„Dziś Gazeta Handlowa"

Nr. 35. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Sobota 4 lutego. 1928 r Rok XI

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-7, nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99, administracja i ekspedycja 1-99

Kandydaci do sejmu z Łodzi

Wczoraj złożono ostatnie listy z okręgu Łódź-miasto i Łódź podmiejska

Głosujący mają do wyboru ogółem 15 list

Wczoraj minął ostatecznie ustawowy termin składania okręgowych list poselskich do komisji wyborczych.

Z uwagi na tę okoliczność, wszystkie prawie ugrupowania polityczne, przystępujące do wyborów, prowadziły w energicznym tempie przygotowawcze prace, związane ze składaniem list.

W pierwszym rzędzie chodziło o ustalenie kandydatur i kolejności ich na listach, co u kilku partji nastąpiło definitywnie dopiero późnym wieczorem.

Okręgowa komisja wyborcza nr. 13 na m. Łódź urzędowała wczorajszego dnia od wczesnego ranka. Prócz przewodniczącego komisji okręgowej sędziego Korwin - Korotkiewicza, był również obecny przy przyjmowaniu list okręgowy komisarz wyborczy dr. Skalski.

W ciągu wczorajszego przedpołudnia zgłoszono 10 list, co łącznie ze złożonemi już onegdaj i w środę stanowi 13 list kandydackich.

Dzień wczorajszy, był, jak zaznaczyliśmy ostatnim terminem zgłaszania list poselskich.

W środę złożono, jak wiadomo, listę poselską

POALEJ - SJONU - LEWICY

z prośbą o przyłączenie jej do listy państwowej nr. 6.

Jako kandydaci figurują na wspomnianej liście na pierwszem miejscu **pp. Jakób Witkin,** radny warszawskiej gminy żydowskiej, na drugiem zaś **p. Lew Holenderski,** radny m. Łodzi.

Onegdaj, w czwartek, zgłoszono na ręce sędziego Korwin - Korotkiewicza dwie listy poselskie. Pierwsza — to lista

OGÓLNA ŻYDOWSKIEGO ZW. ROBOTNICZEGO „BUND"

złożona przez pełnomocnika Nutkiewicza. Na pierwszem miejscu tej listy kandyduje **Izrael Lichtensztajn,** nauczyciel i radny miasta Łodzi, na następnem zaś **p. Hersz Erlich,** dziennikarz z Warszawy. Lista „Bundu" zostanie przyłączona do państwowej, oznaczonej numerem 4.

Drugą złożył pełnomocnik listy bloku

JEDNOŚCI ROBOTNICZO - CHŁOPSKIEJ

p. Witold Wandurski, prosząc o przyłączenie jej do listy państwowej, oznaczonej numerem 13.

Na tej liście (komunistycznej) figurują kolejno **b. pos. komun. Jerzy Sochacki,** oraz p. **Kazimierz Grochulski,** urzędnik.

Wczorajszy posiew list był, jak wspomnieliśmy najbardziej obfity, co stanie się zrozumiałe, jeśli zważymy, że po tym terminie nie możnaby było już zgłosić żadnych list.

Jest charakterystycznem, że do późnego wieczora nie przybył jeno do okręgowej komisji wyborczej, pełnomocnik listy bezpartyjneg bloku współpracy z rządem i plenipotent bloku Ch. D.—Piast. Najprawdopodobniej do ostatniej chwili nie ustalono układu listy lub porządku kolejnego dalszych kandydatur.

Ma to ogromne znaczenie dla stronnictw, gdyz najprawdopodobniej czołowi kandydaci list, figurujący równocześnie na listach w innych okręgach wyborczych i na listach państwowych, zrzekną się swych mandatów w Łodzi. Słowem, jest możliwe, że z m. Łodzi wejdą do sejmu nie pierwsi dwaj, lub trzej kandydaci, ale trzeci, ewentualnie czwarty. Spór o kolejność kandydowania traktuje się właśnie pod tym kątem widzenia.

O godzinie 10 rano przybył wczoraj do okr. komisji wyborczej nr. 13 pełnomocnik listy

„NIEZALEŻNEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTJI PRACY"

p. dr. Eiger. Składając listę wnosił o przyłączenie jej do listy państwowej noszącej numer 34.

Na liście poselskiej „niezależnych" figurują następujący kandydaci: **Jan Haneman,** pracownik umysłowy; dr. **Bolesław Drobner** urzędnik; **Kłębowski Bolesław,** robotnik włókienniczy, zaś na czwartem miejscu niedoszły radny m. Łodzi **Stanisław Martynowski,** pracownik komunalny.

Następnie złożył swą listę pełnomocnik listy

„ZJEDNOCZENIE ROBOTNICZE"

Czesław Krzemiński.

Na liście tej figurują **Henryk Bitner,** stolarz; **Paweł Rosiak,** tkacz; i **Aron Binem Szpicberg,** biuralista.

Plenipotent lewicy PPS. p. Stefan Kiryluk zgłosił następnie listę poselską

„GŁÓWNEGO KOMITETU POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ - LEWICY"

Na pierwszem miejscu kandyduje **p. Andrzej Czuma,** biuralista; na drugiem **Franciszek Polka,** stolarz, oraz **Franciszek Głowacki,** tkacz. Pełnomocnik prosił o nadanie jego liście numeru 16.

Listę

BLOKU MIESZCZAŃSKIEGO

(lista tow. kredytowego m. Łodzi) złożył pełnomocnik p. Jan Kühn.

Czołowi kandydaci tej listy są: **Jan Danielewski,** pracownik biurowy; **Maks Schott,** drobny przemysłowiec; **inż. Franciszek Pałaszewski,** przemysłowiec; **Gustaw Klukow,** właściciel domu.

Listę

POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

w Łodzi złożył p. Stanisław Wojdan. Kandydaci: **Bronisław Ziemięcki,** b. poseł, prezydent miasta Łodzi; **Stanisław Kowalski,** radny m. Łodzi; **Artur Kronig** (N. S. P. P.) b. poseł, redaktor; radny **Potkański, Adam Walczak** i **Klementyna Grodzicka.**

Pełnomocnik listy prosił o przyłączenie jej do listy państwowej nr. 2.

Następnie wniósł listę

„OGÓLNO - ŻYDOWSKIEGO NARODOWEGO BLOKU WYBORCZEGO" (Aguda i folkiści)

do sejmu i senatu jej pełnomocnik p. Mincberg.

Kandydatami tej listy są: **Kirszbraun Eljasz,** b. poseł, kupiec, **Wacław Wiślicki,** b. poseł, **Nojach Pryłucki,** adwokat; **Uszer Izrael Mendelson,** b. senator i **Mincberg Jakób Lejb,** b. poseł, przemysłowiec.

Pełnomocnik jej prosił o przyłączenie jej do listy państwowej bloku nr. 33.

Listę

BLOKU MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W POLSCE

złożył pełnomocnik p. Helman. Na liście tej kandydują dr. **Rozenblatt, Oskar Klikar,** kupiec, **Eljasz Joel,** ławnik magistratu m. Łodzi i **Alfons Sznajder.**

Zostanie ona przyłączona do listy pasńtwowej nr. 18.

Listę komitetu wyborczego grupy

„WOLNOŚĆ"

wręczył sędziemu Korwin - Korotkiewiczowi jej plenipotent p. Stanisław Rajch.

Na liście tej kandydują: **red. Tadeusz Wieniawa - Długoszowski,** literat, **Piotr Kon,** adwokat i **Józef Szpigiel,** nauczyciel.

NAR. PARTJA ROBOTNICZA

zerwała widać z kontrahentami i prawica idzie do wyborów samodzielnie.

Wczoraj zgłosiła następującą listę kandydatów do sejmu: **Michalak Walenty,** b. poseł przędzalnik; **Młotecki Józef,** tkacz; **Kulczyński Stefan,** tkacz, kierownik zw. zawodowego.

Curiosum dnia stanowiła lista p. n.

„SOLIDARNOŚĆ"

Złozył ją pełnomocnik dr. Artur Banasz.

Na liście tej kandydują do sejmu: **Czesław Bajer,** buchalter, **Gresel Jan,** tkacz; **Skrzek Wacław,** biuralista.

Na tem okręgowa komisja wyborcza przerwała urzędowanie do godziny 8.30 wieczorem. Wznowiono na godzinę przyjmowanie ostatnich list.

Wieczorem przybył do okręgowej komisji wyborczej pełnomocnik

POLSKIEGO BLOKU KATOLICKIEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO „PIAST" I CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI

p. Artur Harasz, który złożył na ręce sędziego Korwin - Korotkiewicza listę swego komitetu, prosząc o przyłączenie jej do państwowej listy tej samej nazwy nr. 25. Jako kandydaci do sejmu figurują na tej liście: **p. Adam Cyrański,** urzędnik, radny m. Łodzi, **Wanda Ładzina,** prezes narodowej organizacji kobiet, **Władysław Adamski,** ławnik magistratu m. Łodzi.

W momencie oddania listy bloku Ch. D. — Piast minęła godzina dziewiąta. Przewodniczący okręgowej komisji zdradza wielkie zniecierpliwienie, gdyż nosił się z zamiarem zakończenia urzędowania, a więc i przyjmowanie list zaś do ostatniej chwili nie zgłoszono listy prorządowej.

O g. 9.15 w. zgłosił się jednak ostatni, pełnomocnik komitetu

BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

p. Zenon Chmielecki i wręczył przewodniczącemu okr. komisji listę prorządową do sejmu, prosząc o przyłączenie jej do państwowej nr. 1. Kolejność kandydatur na tej liście jest następująca: **Gabrjel Czechowicz,** minister skarbu; **Ludwik Waszkiewicz,** b. poseł, nauczyciel (NPR-lewica), **Szwankowski Franciszek,** stolarz („Resursa"); **Hubicka Hanna; Dziamarski Józef,** księgowy i **Kazimierz Woźniak.**

Na tem przewodniczący okręg. komisji wyborczej zakończył wczoraj urzędowanie.

Ogółem, jak widać złożono z okręgu Łódź - miasto 15 list poselskich.

Na zasadzie obowiązującej ordynacji wyborczej (Dz. U. nr. 66) z r. 1922, żadne listy kandydatów nie zostaną więcej przyjęte po dniu wczorajszym. **G.**

Dokończenie na str. 3-ej.

Lista Nr. 13 uznana za ważną

pomimo braku odpowiedniej ilości podpisów

WARSZAWA, PAT. Dnia 3 lutego rb. odbyło się 7-me z rzędu posiedzenie państwowej komisji wyborczej pod przewodnictwem generalnego komisarza wyborczego wice-ministra Cara, w następującym składzie 1. adwokat Sawicki, ZLN. 2. adw. Urbanowicz Piast. 3. Kazimierz Pużak PPS. 4. adw. Kuczynski Ch.D. 5. adw. Hartglas, koło żydowskie. 6. Stanisław Wrona str. chł. 7. adw. Szumański, Wyzwolenie. 8. ks. Wyrębowski Ch.N.

Po załatwieniu spraw normalnych, komisja poddała rozważeniu listę nr. 13 do sejmu i senatu. Generalny komisarz wyborczy, w wykonaniu uchwały państwowej komisji wyborczej, zlecającej mu przeprowadzenie szczegółowych badań co do tych list, przedłożył urzędowe zaświadczenia przewodniczących komisji wyborczych z okręgu wyborczego nr. 1 (Warszawa) i nr. 21 (Będzin), z których wynika, że pod zgłoszeniem listy sejmowej podpisanych jest tylko 362 osoby, zapisanych w spisach wyborczych okręgu nr. 21, zaś pod zgłoszeniami do senatu z tegoż okręgu podpisanych jest 409 osób. Generalny komisarz wyborczy z uwagi na to, że ordynacja wyborcza do ważności zgłoszenia (art. 58 Ust. 2 Ordynacji wyborczej) wymaga 500 podpisów wyborców z każdego okręgu, postawił wniosek o unieważnienie tych list. Państwowa komisja wyborcza, mimo unieważnienia na poprzedniem posiedzeniu list nr. 16, 23 i 32, na mocy przedłożenia takich samych dokumentów uznała listę nr. 13 do sejmu i senatu, wbrew wnioskowi generalnego komisarza wyborczego, za ważnie zgłoszoną.

Apatja wyborcza

Akcja wyborcza wkracza w ostatnie stadjum. Wczoraj złożono wszystkie listy okręgowe i obecnie rozpoczyna się okres wzmożonej walki o mandaty pomiędzy grupami politycznemi, usymbolizowanemi w postaci trzydziestu kilku numerków. Dotychczasowe starcia odbywały się niejako po ciemku, dzisiaj poszczególne odłamy społeczeństwa występują w szranki z podniesioną przyłbicą, złożywszy w komisjach wyborczych nazwiska tych, których pragnęliby widzieć na ławach izb ustawodawczych. Nie mamy już więcej do czynienia z jakiemiś zakonspirowanemi i trzymanemi w głębokiej tajemnicy nazwiskami kandydatów, niema potrzeby wywijania bronią poomacku, minął czas nieuzasadnionych domysłów i podejrzeń. Przekroczyliśmy próg jawnej i otwartej akcji zdobywania głosów dla poszczególnych list.

I pomimo, że zaledwie miesiąc dzieli nas od dnia głosowania, że stosunkowo mało jest czasu na rozwinięcie intensywnej i skutecznej agitacji, nie widać jakoś większego zainteresowania wyborami, nie znać natężenia świadomych celu sił społecznych. Różni nowszej daty „sanatorzy" i „naprawiacze" cieszą się z tego stanu rzeczy, i wychwalają go, jako objaw poskromienia partyjnictwa i uśmierzania wewnętrznych walk politycznych. Czy jednak tak jest w istocie? Czy rzeczywiście należy się radować, że cisza wieje od mas wyborców, i że każdy macha ręką zniechęcony, gdy go się zagadnie na jaką listę ma zamiar głosować?

Stanowczo tego zjawiska, jakie obserwujemy obecnie nie można nazwać błogosławieństwem. Znużenie i apatja, udzieliły się całemu społeczeństwu i wytworzyły obojętność wobec spraw publicznych, która może przynieść najfatalniejsze skutki, kto wie czy nie gorsze nawet od wybujałości walk partyjnych. Bo brak zainteresowania dla wyborów, dla ciekawej rozrywki, która odbywa się przed naszemi oczami, nie wypływa bynajmniej z głębszego uświadomienia zniechęconego do wszelkich stronnictw obywatela, lecz raczej z przygnębiającego jakiegoś indeferentyzmu wobec spraw najżywotniejszych związanych z naszem istnieniem. Jest to raczej dość charakterystyczna dla naszych stosunków chęć zdania się na kogoś, złożenia odpowiedzialności na jednostkę, aniżeli świadome celu przytłumienie walk partyjnych.

Objaw ten płynie raczej z pustki ideowej, jaka owiewa dziś aż całe nasze życie polityczne, programy stronnictw i platformy wyborcze. Stan dzisiejszy jest niezmiernie charakterystyczny dla reżimu, panującego w Polsce, a szczególnie pierwszy okres panujące obecnie nazwijmy rzecz po imieniu — umiarkowanej dyktatury, zastaje społeczeństwo przytem zdezorjentowane i bez silniejszych dążeń i porywów.

Ci sami wzmiankowani już powyżej moraliści znów zachwycają się ciszą w dolnych warstwach, czyniących na nie wrażenie wyjałowionej pustyni, i uważają to za zwycięstwo zdrowej myśli politycznej. Zapominają jednak, iż to trzymanie obywateli na baczność, z rękoma „po szwam" i salutujących na żądanie, nie daje obrazu żywego i rozwijającego się organizmu społecznego; że jest raczej jakiemś zmechanizowaniem funkcji zbiorowiska ludzkiego i zmuszaniem go siłą do bezkrytycznego przyjmowania wszelkich posunięć rządu, nawet gdyby one groziły największemi niebezpieczeństwami.

Gdy przeglądamy opublikowane już tu i ówdzie programy polityczne i platformy wyborcze, z któremi listy idą do urn wyborczych, rzuca się w oczy przedewszystkiem brak ciałek czerwonych ideowości i żywotnej siły przekonania. Zamiast młodzieńczego uniesienia i heroicznych wysiłków widać bezsilę i niemoc, przerażający uwiąd starczy, który miast tryskających rumieńców, daje nam obraz anemicznych i nic nie mówiących haseł, rzuconych w tłum bez wiary we własną potęgę, bez wiary i nadziei na zwycięstwo.

Nie wolno zamykać oczu na hypertrofję partyjnictwa i na zgubne wpływy partyjnych karjerowiczów, ale nie można również nazywać objawem zdrowym zanik wszelkich zainteresowań dla przejawów życia zbiorowego. Odebranie społeczeństwu tego podstawowego czynnika, jakiem jest możność kierowania polityką państwową jest samopogłębieniem się wpływu na takie a nie inne rozwiązywanie zagadnień, jakie nam przynosi samodzielne życie polityczne. Przecież nie poto wywalczyliśmy wolność, aby obecnie wyzbywać się jej, rezygnować ze zdobytych praw obywatelskich, dać się kierować i odnosić się do rządu bezkrytycznie jak stado baranów.

Można oddać na pewien czas dłuższy lub krótszy okres kierownictwo nawy państwowej jednostce, lub pewnej grupie politycznej, obdarzyć ją nawet szerokiemi pełnomocnictwami, ale nie wolno tego czynić przez chęć wyzbycia się fatygujących kłopotów, lecz musi to być świadomy wynik chwilowych konieczności państwowych. Ale i w tym wypadku nie wolno społeczeństwu pod grozą samounicestwiania pogrążać się w głębokim śnie, oddzielać się grubą ścianą od nurtu, jakim płynie życie i zatykać uszy na wszelkie odgłosy, które stamtąd dochodzą.

Namiętna, pełna temperamentu i brawury walka wyborcza, nie jest bynajmniej klęską, jak ją chcą przedstawić niektórzy strupieszali uszczęśliwiacze ludzkości, lecz jest dowodem zdrowia, intensywnego obiegu krwi w organizmie społecznym, świadczącym, że naród żyje i dąży wzwyż ku szczytom postępu.

Jan Urbach.

Wiejskie kłopoty Sowietów

„Włościanie nie chcą spełnić swych obowiązków"

Moskwa, w lutym.

„Włościanie nie chcą spełniać swych obowiązków" — stwierdza ostatnio cały szereg pism sowieckich. Leningradzka „Krasnaja Gazeta" w artykule zatytułowanym „Włościanie powinni wywiązać się ze swych zobowiązań", zaznacza, że „włościaństwo w Rosji sowieckiej ma cały szereg zobowiązań pieniężnych wobec państwa. Są to: podatek od gospodarstw wiejskich, pożyczka na nasiona, premje ubezpieczeniowe. Należy przyznać otwarcie — pisze gazeta sowiecka — że spełnianie tych zobowiązań ze strony włościaństwa w okręgu leningradzkim pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Twierdzenie to „Krasnaja Gazeta" popiera cyframi: Z ogólnej sumy 9.000.000, jaka z tytułu podatku od gospodarstwa wiejskiego wpłynąć miała do kasy skarbowej, zapłacono do 1 stycznia zaledwie 5 miljonów. Stan ten jest tem bardziej ubolewania godny, że obecnie w myśl manifestu centralnego komitetu wykonawczego jedna trzecia gospodarstw wiejskich zwolniona jest od obowiązku płacenia podatków.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa opłat ubezpieczeniowych. Do dnia 1 stycznia włościanie okręgu leningradzkiego zapłacili z tego tytułu zaledwie 860.000, pomimo, iż powinni byli zapłacić 4.000.000.

Również sprawa spłaty pożyczek na nasiona przedstawia się bardzo źle. Do dnia 15 stycznia udało się ściągnąć zaledwie 6 i pół proc. ogólnej sumy pożyczkowej. Ponieważ włościanie przyrzekli większą część długu tego spłacić **in natura**, na co miarodajne czynniki liczyły, zachodzi obecnie obawa, iż rezerwy zbożowe w niektórych okręgach nie wystarczą.

„Krasnaja Gazeta" domaga się, by rząd wywarł presję na włościan i zmusił ich do sumienniejszego niż dotychczas wywiązywania się z zobowiązań. Dziennik sowiecki twierdzi, że o ile rząd działałby dość energicznie, włościanie spłaciliby do 1 marca zaległe podatki, a do 15 lutego — należności za premje ubezpieczeniowe. Zdaje się jednak, że podobne żądanie nie da się zrealizować, gdyż urzędy podatkowe nie są należycie przygotowane do przymusowego ściągania podatków.

C. E.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI.

Poniedziałek, dnia 6 lutego 1928 r. o godz. 8.30 wiecz.

RECITAL SKRZYPCOWY

Program wypełni:

Bronisław

GIMPEL

Przy fortepianie: KAROL GIMPEL.

PROGRAM: VITALI: Chaconne
GOLDMARK: Koncert skrzypcowy A-moll
CZAJKOWSKI: Serenada
TARTINI-KREISLER: Warjacje na temat Corelli'ego
WIENIAWSKI: Scherzo Tarantella
PUGNANI-KREISLER: Preludjum e allegro
PAGANINI: I Palpiti

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2-ej oraz od 4-ej do 7-ej wiecz.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjmuje od 9 do 9 wiecz.
Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 29-5

Dziś w Starcie
Wieczór Klubowy
dla członków miłośników i zaproszonych gości.
ANONS: Zapisy do pracowni malarstwa i rysunku przyjmuje Sekretarjat codziennie prócz soboty i niedzieli od godz. 8—10 w. Dla początkujących korekta.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych

Niezwyciężony Król Humoru!

Dowcip, śmiech i zdrowy humor to najważniejsze potrzeby wszystkich miłośników kina! —

HAROLD LLOYD

w szampańskiej, tryskającej werwą, humorem i temperamentem farsie p. t.

„MĘCZENNIK SPORTU"

W filmie tym HAROLD LLOYD przechodzi sam siebie. Film ten zmusza każdego widza do bezustannego huraganowego śmiechu.

Początek seansów o godz. 4.30 pp., w soboty, niedziele i święta o 1-ej pp.

Ceny miejsc w soboty, niedziele i święta na pierwszy seans od **50 gr.** Orkiestra pod dyr. p. **R. Kantora**

Kandydaci do sejmu w Łodzi

(Dokończenie)

Listy kandydackie okręgu wyborczego Nr. 14

W okręgowej komisji wyborczej nr. 14 na powiaty łódzki, łaski i sieradzki złożono ogółem 16 list poselskich i 17 senackich.

Pośród poselskich znajdują się prócz wymienionych list złożonych również w Łodzi, następujące:

Stronnictwo chłopskie, Blok katolicko - narodowy (endecja), monarchistyczna organizacja wszechstanowa (M. O. W.), Narodowo - państwowy blok pracy i „Wyzwolenie".

Komitety „Solidarność", „Zjednoczenie robotnicze", Blok mieszczański i „Wolność" nie złożyły w powiecie list kandydackich.

Kandydatem „Wyzwolenia" do sejmu jest b. poseł Wyrzykowski. Lista „Wyzwolenia otrzyma nr. 3.

(d)

Lista PPS do sejmu z okręgu wyborczego

Łódź—podmiejska

W dniu wczorajszym na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej nr. 14 obejmującej powiaty: łódzki, łaski i sieradzki pełnomocnicy Władysław Raszpla i Stefan Nowacki złożyli listę kandydatów do sejmu.

Ogółem zawiera ona 12 nazwisk.

Na pierwszem miejscu figuruje

Antoni Szczerkowski.

tkacz, prezes związku zawodowego włókienniczego w Polsce, z Pabjanic. Na drugiem miejscu kandyduje

Inż. Emil Zerbe.

Łódź (Niem. Socj. Partja Pracy), dalej następują nawiska:

Teofil Lubiński.

biuralista (Pabjanice),

Franciszek Griezel.

burmistrz m. Konstantynowa,

Zygmunt Mażuchowski.

rolnik ze wsi Henryków, gminy Zduńska Wola,

Antoni Kupczak.

rolnik z Pabjanic,

Aleksander Frejchel.

nauczyciel ze Zgierza (Niem. Socj Partja Pracy),

Franciszek Kałużyński.

stolarz—Ruda Pabjanicka,

Antoni Szymczak.

majster szewcki z Łasku,

Olimpja Szymczakowa.

nauczycielka ze Zgierza,

Juljusz Kittoel.

magazynier (Pabjanice), (Niem. Socj. Partja Pracy),

Stanisław Wcisło.

biuralista z Sieradza.

Listy państwowe ogłoszone

Kto kandyduje z Nr. 1 w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym około godziny 10 wiecz. ukazał się zgodnie z wymaganiami ordynacji wyborczej „Monitor Polski", zawierający wykaz urzędowy uznanych za ważne list państwowych do sejmu i senatu.

Wykaz pominął oczywiście te wszystkie listy, które komisja główna unieważniła.

W dniu wczorajszym również zakończone zostało przyjmowanie list okręgowych okręgu Warszawa-miasto. W ostatniej chwili zgłoszone zostały listy nr. 1.

Zawierają one w spisie kandydatów do sejmu następujące nazwiska: Sławek Walery — ppułkownik, Romocki Paweł—minister komunikacji, Malinowski Wacław—profesor (b. minister), Lipiński Józef—prezes stow. urzędników państwowych.

Do senatu na pierwszem miejscu: Zaleski August—minister spr. zagr., Lubomirski Zdzisław — były prezydent m. Warszawy.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe

natrafiają jeszcze na wielkie trudności

Dlaczego wyjechał dr. Hermes.-Prasa niemiecka o rokowaniach

BERLIN, 3.1 (PAT) „Berliner Tageblatt" donosząc o wyjeździe kierownika delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską d-ra Hermesa, do Berlina, oświadcza, że wyjazd ten nastąpił z powodów czysto osobistych. Dr. Hermes bierze żywy udział w akcji rolnictwa niemieckiego i należy do współpracowników niemieckiej ankiety gospodarczej. W związku z wyjazdem d-ra Hermesa, rząd niemiecki—jak twierdzi dziennik—zwrócić się miał do rządu polskiego z prośbą, aby Polska zgodziła się na przeniesienie na krótki przeciąg czasu rokowań handlowych do Berlina. „Berliner Tageblatt" wyraża przytem mniemanie, że rząd polski przywiązuje wielką wagę do tego, aby właśnie rokowania taryfowe odbyły się w Warszawie, jednakże zdaniem dziennika, oczekiwać można, iż rząd polski uwzględni przymusową sytuację d-ra Hermesa i zgodzi się na przeniesienie rokowań do Berlina, tembardziej, że chodzi o zmianę, obliczoną tylko na krótki przeciąg czasu.

BERLIN, 3 lutego. (Pat.) — Centrowa „Germania" i niemiecko - narodowy organ agrarjuszy „Deutsche Tageszeitung" zamieszczają obszerne artykuły o rokowaniach handlowych polsko - niemieckich oraz o ostatnich naradach gospodarczych w Warszawie.

„Germania" stwierdza, że przygotowania traktatu handlowego z Polską coraz bardziej wysuwają się na czoło całej dyskusji gospodarczo - politycznej. Dzienniki niemieckie wyrażają przekonanie, że uda się łatwo wyrównać przeciwieństwa interesów między poszczególnemi grupami gospodarczemi i że zarówno w Polsce jak i w Niemczech czołowe koła gospodarcze dokładają wszelkich starań, aby umożliwić wyrównanie sprzecznych interesów. Przedstawiciele niemieckiej rady rolniczej współdziałali w porozumieniu z przedstawicielami przemysłu niemieckiego. Dalej „Germania" wskazuje, że główne trudności, stojące na drodze do zawarcia traktatu, są tylko wyrazem struktury gospodarczej obu krajów. Trudności, jakie w rokowaniach dotychczasowych spowodował dekret rządu polskiego o strefie granicznej, „Germania" ocenia w ten sposób, iż Niemcy traktują kwestję osiedleńczą nietylko z punktu widzenia politycznego, lecz głównie gospodarczego. Najważniejszym punktem, do tej pory niezałatwionym, jest sprawa waloryzacji ceł polskich. Rokowania szczegółowe nad taryfą celną są niemożliwe dopóty, dopóki sprawa powyższa nie zostanie wyjaśniona. Wątpić jednak należy, czy wyjaśnienia tego można oczekiwać jeszcze przed wyborami do sejmu w Polsce.

Niemiecko - narodowy „Deutsche Tageszeitung" podkreśla, że narady przedstawicieli kół gospodarczych Polski i Niemiec w Warszawie w każdym razie przyczyniły się do znacznego wyjaśnienia stosunków polsko - niemieckich. Pod tym względem uważać należy zjazd przedstawicieli niemieckich w Warszawie za korzystny. Niem. uczestnicy narad mogli się przekonać, iż koła gospodarcze Polski nie były w tym stopniu poinformowane, jakby tego należało oczekiwać, o następstwach, jakie za sobą pociągnąć mogą ostatnie zarządzenia rządu polskiego. „Deutsche Tageszeitung" oświadcza, że niemieccy uczestnicy konferencji mieli w czasie narad dać do zrozumienia, iż zadawalniające uregulowanie stosunków gospodarczych polsko-niemieckich będzie niemożliwe dopóty, dopóki rząd Polski zajmować będzie stanowisko wrogie wobec żywiołu niemieckiego w Polsce. Koła gospodarcze polskie muszą zrozumieć, że pozytywny wynik polsko - niemieckich rokowań gospodarczych zależy w pierwszym rzędzie od zmian w polityce polskiej. Dalej dziennik wyraża przekonanie, że narazie widoki zawarcia traktatu są również ze stanowiska gospodarczego bardzo małe. Waloryzacja ceł polskich oznaczałaby przekreślenie wszystkich szans niemieckich na rynku polskim. Niemcy nie mieliby wówczas żadnego powodu na nalegania do dalszego rokowania, tembardziej, iż Polska, sabotując prawa osiedleńcze, uniemożliwia wprost wywóz niemieckich towarów do Polski. Niemieccy uczestnicy narad w Warszawie mieli, jak twierdzi dziennik, oświadczyć, że wykluczonem jest, aby przemysł niemiecki w dalszym ciągu miał wywierać nacisk na rząd niemiecki w kierunku zawarcia traktatu z Polską na podstawie żądań polskich. Alarmy niemieckich kół rolniczych odniosły, zdaniem dziennika, pewien sukces i należy oczekiwać, że niemieckie czynniki urzędowe nie zbagatelizują tych oświadczeń kół gospodarczych Niemiec ; że ze swej strony postawią w rokowaniach traktatowych takie warunki polityczne i gospodarcze, które zabezpieczyłyby całokształt interesów niemieckich w Polsce.

BERLIN, 3 lutego. (Pat.) — Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych polsko - niemieckich dr. Hermes i referent spraw polskich w urzędzie spraw zagranicznych dr. Zechlin przybyli pociągiem rannym do Berlina. „Berliner Tageblatt" wskazuje, że dr. Hermes będzie mógł złożyć sprawozdanie Stresemannowi przed jego wyjazdem na urlop wypoczynkowy.

Przypuszczać należy, że dr. Hermes podziela pogląd wyrażony przez Stresemanna w ostatniem ekspose, że groźby Landbundu w sprawie traktatu handlowego z Polską nie przyczyniły się do ułatwienia rokowań warszawskich Organ kanclerza „Germania" donosi, że rokowania po wyjeździe dr. Hermesa toczyć się będą dalej i podkreśla, że przeniesienie tych rokowań nie posiada żadnego nadzwyczajnego znaczenia i było omawiane podczas spotkania ministra Stresemanna z dyrektorem Jackowskim.

Olbrzymia manifestacja

na pogrzebie marszałka Haiga

LONDYN, 3 (Pat) Przewiezienie zwłok marsz. Haiga z kościoła św. Kolumba do opactwa Westminster było wielką manifestacją, w której wzięli udział synowie

króla ambasadorowie i posłowie państw, marszałkowie Foch i Petain, szereg wybitnych postaci oraz tłumy publiczności w liczbie około miljona osób. Złożono kilka tysięcy wieńców. Zwłoki pochowane zostaną 7 bm. w grobach rodzinnych w Benersyde w Berwick Where, w Szkocji.

Pierwszy raport

doradcy finansowego p. Devey'a

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey przedstawił Bankowi Polskiemu pierwszy swój raport. Jest on w tej chwili w tłumaczeniu i ukaże się lada dzień w druku w języku polskim i angielskim, a zawierać będzie 40 stronic.

W styczniu potaniało o 1,4 proc.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Komisja do badania kosztów utrzymania w Warszawie stwierdziła zniżkę na miesiąc styczeń o 1,4 procent.

P. Boguszewski wystąpił z „Wyzwolenia",

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym wystąpił z „Wyzwolenia" profesor wolnej wszechnicy polskiej, członek sądu partyjnego „Wyzwolenia" p. Boguszewski. Wystąpienie stwoje motywuje tem, że prezydjum stronnictwa zajęło niesłuszne stanowisko w stosunku do marsz. Piłsudskiego

Rokowania polsko-sowieckie nie zostały zerwane

Warsz. koresp. „Głosu Polskie-go" (St. Gr.) telefonuje:

W związku z nowemi alarmami prasy niemieckiej o zerwaniu rokowań polsko-sowieckich, dowiadujemy się z wiarogodnego źródła że są to alarmy bezpodstawne. O zerwaniu rokowań niema i nie było mowy. Inscenizacja procesu ks. Skalskiego w czasie pobytu delegacji polskiej w Moskwie istotnie nie stwarzała atmosfery sprzyjającej układom, jednakże po wyjaśnieniu niektórych zagadnień, które delegacja polska ustaliła w rozmowie z p. Patkiem i po rozmowie, którą będzie miał w tych dniach min. Zaleski z marszałkiem Piłsudskim dalszy bieg rokowań jest niewątpliwy.

—ooo—

Rozłam Ch.D. z Piastem

w okręgu bydgoskim

BYDGOSZCZ 3 (PAT). Dziś o godz. 12 w poł. nastąpił nagle rozłam w okręgu bydgoskim między Ch.D. a „Piastem", wobec czego oba te stronnictwa, które tworzyły polski blok katol. pójdą do wyborów oddzielnie.

Demonstracje niepodległościowe w Kijowie

RYGA, 3 (ATE) Podczas uroczystego obchodu 10-letniej rocznicy udanego zamachu komunistycznego przeciwko ukraińskiej republice ludowej w Kijowie, po przemówieniach w teatrze Wielkim, podczas śpiewania hymnu III międzynarodówki, studenci ukraińscy dokonali burzliwej demonstracji wznosząc okrzyki: „Niech żyje niepodległość! Organy GPU dokonały masowych aresztowań wśród studentów ukraińskich.

Nagły zgon

Aleksandra Szembeka

PARYŻ, 3 (Pat) Zmarł nagle w Paryżu na udar sercowy w wieku lat 41 b. radca ambasady polskiej, Aleksander Szembek. Smierć nastąpiła w zakładzie kąpielowym, gdzie zwłoki znaleziono w wannie. Na sobotę zapowiedziany był odczyt ś. p. Szembeka w Institut Carnegie na temat „Siły twórcze Polski".

Zwłoki Blasco Ibaneza

zostały oddane ziemi

MENTONA, 2 lutego (Pat.) — Odbył się tu pogrzeb Blasco Ibaneza. W pogrzebie wzięła udział kompanja honorowa wojska, prefekt Mentony i liczne delegacje.

Dziś

Wielki Bal Tradycyjny

NA RZECZ DOMU SIEROT (Północna 38) i SANATORJUM „ROZALINA"

W SALACH FILHARMONJI

Panów obowiązuje frak lub smoking.

Pozostałe bilety są do nabycia dziś w sklepie p. Kantora, w gmachu Grand-Hotelu.

Restauracja „Metropol"

Tel. 11-04. Moniuszki 1. Tel. 11-04

Premjera! Premjera!

Wielka atrakcja!

Od 1 lutego r. b. i codziennie występy nowozangażowanych zagranicznych sił artystycznych:

HILDA DULITZKAJA

premjowana śpiewaczka.

ROMA ZIELINSKA

polska subretka.

Duo Katjan i Nadja

zagraniczny duet taneczny.

Na ogólne żądanie T. Publiczności prolongowana międzynarodowa gwiazda

KAY WHITT

Wstęp wolny. Wstęp wolny.

W soboty, niedziele i święta five o clock z udziałem całego zespołu artystycznego.

Uwaga!!! Dla udogodnienia Sz. Publiczności, początek punktualnie o godz. 10 wieczorem.

DYREKCJA.

Wielki proces o szpiegostwo

Ostatnie zeznania oskarżonych

LWÓW, 3 lutego. (A. W.) — W ósmym dniu rozpraw, posiedzenie sądu rozpoczęło się od przesłuchania oskarżonego Prokopa Matiejciewa, któremu akt oskarżenia zarzuca zdradę stanu i szpiegostwo.

Matiejciew nie przyznaje się do winy. Opowiada, iż policja zawsze się nim zbytnio zajmowała i opiece jej zawdzięcza, iż wzięty został do szeregów armji polskiej. Przez pierwszych kilka dni nosił się z zamiarem ucieczki z szeregów, następnie przekonał się jednak, że „w wojsku polskiem nie jest najgorzej", dlatego został. W listach do rodziny pisał, że obowiązkiem ukraińca jest skończyć szkołę wojskową, aby módz stanąć w potrzebie z bronią u granic swego kraju.

Następnie zeznaje Olga Korolukowa, nauczycielka prywatna, narzeczona Atamańczuk. Oskarżona wyjaśnia, iż ze swoich funduszów udzielała narzeczonemu stałych subsydjów miesięcznych w wysokości 30 do 40 złotych. Ponieważ Atamańczuk był chory, namawiała go stale, aby przeniósł się do Czechosłowcji.

Podsądny Kowałyśko zeznaje, że pewnego razu poznał w stołowni akademickiej Korolukową, która pożyczyła mu wówczas 94 złote. Kowałyśko wypiera się należenia do ukraińskiej organizacji wojskowej, opowiada, iż studjował w akademji handlowej i był na utrzymaniu u ojca. Do spraw politycznych nie mieszał się.

Oskarżony Jarosław Hretczuk zaprzecza, jakoby należał do ukraińskiej organizacji wojskowej, lub by uprawiał szpiegostwo. Hretczuk był kierownikiem ukraińskiej organizacji wojskowej w Dolinie. Pewnego razu wyraził się do siostry: „Broni mamy dość tylko ludzi niema". Wypowiedzenia tego zwrotu obecnie, oczywista, oskarżony wypiera się.

Siostra Jarosława, Olga Hratczuk, również oskarżona, wyjaśnia scenę tę następująco:

„Otrzymałam list od Atamańczuka, iż w końcu marca będzie u nas, w przejeździe do Czechosłowacji. O pomoc dla niego prosiła mnie moja przyjaciółka, Olga Korolukowa. Obiecałam, iż zrobię wszystko, aby narzeczonemu Korolukowej dopomódz. Jednakże o swojem zapewnieniu nikomu w domu nie mówiłam. Nie przypominam sobie, abym mówiła do świadka Krysiaka, iż Atamańczuk musi przejść do Czechosłowacji „zieloną granicę", albowiem poszukuje go policja.

Oskarżony Matiejciew, pytany o pochodzenie pieczątek wojskowych, które u niego podczas rewizji znaleziono, daje odpowiedzi sprzeczne i tłumaczy się bezplanowo.

Ostatni oskarżony, Michał Wistiuk, zeznaje, iż w dniu 26 marca przybył do Hretczuka, gdzie zastał obcego człowieka, przedstawionego mu jako Atamańczuka. Atamańczuk zażądał wówczas od oskarżonego, aby ten dał mu rewolwer. Wistiuk sprzedał wtedy rewolwer Atamańczukowi za 35 złotych.

Na tem przesłuchiwanie oskarżonych zostało zakończone.

Na posiedzeniu jutrzejszem rozpocznie się postępowanie dowodowe, zapowiadające się niezwykle interesująco.

Trzy sprawy sądowe

redaktora „Gazety Warszawskiej Porannej"

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd pokoju X okręgu m. Warszawy rozpatrywał 3 sprawy redaktora „Gazety Warszawskiej Porannej" o oszczerstwa i kłamstwa. Pierwsza dotyczyła artykułu pt. „Centrala bojówek strzeleckich". W artykule tym oskarżano majora Wendę o finansowanie wyborów do samorządu, pisano że mjr. Wenda bywał w lokalu strzelca przy ul. Sw.-Krzyskiej i tam wręczał pieniądze na cele wyborcze. Swiadek powołany wczoraj przez oskarżonego, niejaki Biedżycki, zeznał, że nigdy majora Wendy w lokalu strzelca nie widział. Redaktor „Gazety Warszawskiej" został w tej sprawie skazany na 500 zł. grzywny.

W drugiej sprawie szło o wydrukowanie artykułu pod tyt. „O piekunowie niemieckiej własności" w którym to artykule dowodzono że prof. Winiarski, prezes komisji likwidacyjnej w Poznaniu, otrzymał dymisję dlatego, że bronił wobec rządu własności polskiej. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego okazało się, że p. Winiarski otrzymał dymisję wskutek narażenia skarbu przy likwidacji majątków ziemskich niemieckich na stratę kilkunastu tysięcy dolarów. Sędzia pokoju skazał redaktora w tej sprawie na 200 zł. grzywny.

Wreszcie trzecia sprawa dotyczyła napaści na władze wojskowe za zamalowanie napisu na grobach wojskowych na Powązkach. Chodziło tu o groby poległych w czasie walk majowych. W spawie tej sąd uniewinnił redaktora Olszewskiego, sprawa ta jednak znajdzie się niedługo na wokandzie sądu okręgowego, gdyż komisarjat rządu zgłosił apelację.

Rezerwy zbożowe są dostateczne

Rozmowa z naczelnikiem wydziału w min. spraw wewn., p. St. Szwalbem

Z Warszawy donoszą:

Wobec aktualności zagadnienia rezerw zbożowych w Państwie przewodniczący komisji rezerw zbożowych, naczelnik wydziału w ministerstwie spraw wewn. p. St. Szwalbe udzielił źródłowych w tej kwestji informacji.

Z oświadczeń p. Szwalbego wynika, że obecnie większe zakupy zboża nie będą czynione.

Dla stworzenia poważnego zapasu żyta, któryby zapewnił bezpieczeństwo aprowizacyjne ludności, zostały parę miesięcy temu udzielone poważniejsze kredyty organizacjom aprowizacyjnym, t. zn. związkowi spółdzielni spożywców i magistratom miast.

Organizacje te pod kontrolą Banku Gospodarstwa Krajowego zakupiły i zgromadziły większe ilości żyta.

Cała akcja zakupów żyta została przeprowadzona bez naruszenia stabilizacji cen. Akcja ta prowadzona była w porozumieniu z władzami wojskowemi, które weszły w najściślejszy kontakt z władzami cywilnemi w zakresie aprowizacji zbożowej, dzięki czemu zostala zapewniona możność korzystania przez ludność cywilną z wojskowych zapasów zboża.

Ponadto Państwowy Bank Rolny otrzymuje od dzierżawców domen państwowych zamiast pieniężnej tenuty dzierżawnej ekwiwalent zboża. Dzięki temu akcja gromadzenia państwowych rezerw zbożowych ma zapewniony stały dopływ pewnych ilości zboża w ciągu całego roku gospodarczego.

W ten sposób można przypuszczać, że w najbliższym okresie gospodarczym potrzeby aprowizacyjne ludności będą całkowicie zaspokojone.

Fantastyczna Karjera

pomysłowego kombinatora

Z Warszawy donoszą:

Policja warszawska zatrzymała onegdaj niejakiego Adama Feliksa dwojga imion Zawadzkiego, który przyjechał do Warszawy na gościnne występy.

Zawadzki znany jest ze swych kapitalnych kawałów, które po mistrzowsku reżyseruje.

Przed paru laty, urządził świetny kawał arystokracji krakowskiej.

Przybył do podwawelskiego grodu i przedstawił się za ks. Jerzego Lubomirskiego. Zamieszkał w najelegantszym hotelu, przyjmowany był w najwytworniejszych sferach miasta. Mało tego, jeden z arystokratów oddał mu do dyspozycji swoje auto.

Pseudo-książę bawił się, szalał za pieniądze magnatów, flirtował z pięknemi damami, aż wreszcie pewnego dnia wyniósł się „po angielsku" z hotelu, nie pożegnawszy się z nikim i... zapomniawszy uregulować rachunek.

Dopiero wtedy wyszło wszystko na jaw.

Przez pewien czas Zawadzki przedstawiał się za podporucznika Benito Santa Mani, oficera królewskiej włoskiej marynarki, na parowcu „Lituanja".

Miał on brać udział w wyprawie polarnej i tam dostawszy się na biegunie północnym między zwały kry, uległ złamaniu dwu żeber.

W jakiś czas potem Zawadzki opowiadał, ze te dwa żebra stracił w bitwie pod Radzyminem, raniony w bok granatem nieprzyjacielskim.

— Operował mnie w Krakowie sam pan minister spraw wewnętrznych, generał Sławoj Składkowski— opowiadał zdumionym policjantom.

Oddano go pod dozór policji

Nowa Europa Środkowa

Minister Benesz o zadaniach małej ententy

Praga, w styczniu.

Dyrekcja radja praskiego zorganizowała specjalny cykl wykładów politycznych, a dotyczących aktualnych zagadnień z życia Czechosłowacji. W tych właśnie dniach cykl ten został otwarty przemówieniem ministra Benesza, który w wykładzie swym omówił znaczenie nowej konstelacji środkowo-europejskiej dla powszechnego pokoju.

W słowie wstępnem wyraził minister Benesz przekonanie, że w ciągu 10 lat, które upłynęły od chwili zawarcia pokoju, opinja światowa uprzytomniła sobie należycie fakt istnienia nowej Europy środkowej.

Sąsiedzi Czechosłowacji podzielili się po wojnie na dwie grupy: do pierwszej należą te państwa, które podobnie, jak republika czechosłowacka, prowadziły walkę przeciwko starej monarchji, drugą grupę tworzą natomiast państwa, które już zawsze były głównem oparciem starego systemu. Wyrazem współpracy młodych państw środkowo-europejskich jest mała ententa, której celem nigdy jednak nie była sama tylko ofenzywa. Naczelnem zadaniem małej ententy jest bowiem czynna współpraca na polu rekonstrukcji politycznej i gospodarczej — jest współpraca w dziele konsolidacji i stabilizacji Europy środkowej. Zdaniem ministra Benesza nowa konstelacja środkowoeuropejska jest lepsza rękojmią powszechnego pokoju, niż była nią stara monarchja absolutystyczna.

Dr. med.
H. GUTSTADT
AKUSZER-GINEKOLOG
Spec. chorób kobiecych i akuszerji.
Zachodnia 62 (Cegielniana 23)
Telefon 29-52
przyjmuje od 12—2 po poł. i od 5—7 wiecz. w lecznicy **„Sanitas"** Cegielniana 29, od 6—8.

HENRI FALK

WPADŁAM!

Nieprzyjemnie jest prowadzić swą małą kochaną przyjaciółkę do lekarza, przyglądając się, jak on zapisuje jej kurację w jakimś badzie, a potem pozwolić jej wyjechać, a samemu zostać w Paryżu. — Tak myślał Albert Lambric, patrząc na Lolę, która umieszczała sukienki w kufrze.

— To wszystko zabierasz ze sobą? — zapytał.

Był on zazdrosny, zresztą bezpodstawnie, ponieważ Lola, mała, dobra Lola bardzo go lubiła i nie zdradzała.

Słodka blondyneczka odpowiedziała:

— Trzeba się przecież w coś ubrać.

— Jedziesz, aby się pielęgnować, — rzekł Lambric — a nie żeby pokazać swe toalety. Gdy się zabiera tyle sukien, nie można oprzeć się ochocie pokazania ich. Wychodzi się wieczorem, wraca się późno, jest się zmęczonym...

— Można się również zmęczyć w brzydkiej sukni.

— Proszę cię nie kręć. Zabierz tyle sukien, ile chcesz, lecz radzę ci: nie używaj żadnych denerwujących rozrywek, tańców, gry, flirtów i kładź się wcześnie spać; troche golfu, popołudniowy koncert w parku — to ci nie zaszkodzi. Słyszałaś co mówił lekarz.

— Doktór jest starym nudziarzem.

— Doktór jest wielkim uczonym. Zresztą, ponieważ tak myślisz, trzeba cię strzedz. Już ja się o to postaram.

— Cóż uczynisz kochanie?

— Każę cię obserwować.

— Przez kogo?

— Nie powiem ci, naturalnie. Obserwować będzie cię ktoś, kogo ja znam, lecz kogo ty nie znasz.

— Detektyw! Pfe!

— Nie nie detektyw. Jeden z moich przyjaciół, człowiek poważny jedzie tam, gdzie ty. Musisz się dobrze zachowywać, bo ja będę wiedział o wszystkiem.

Lola przysięgła Lambricowi, i nawet sobie samej, że będzie spełniała co do joty przepisy lekarza.

Podczas pierwszych ośmiu dni kuracji wstawała o ósmej, o 11 leżała już łóżku, piła punktualnie wodę leczniczą, regularnie brała kąpiele, po południu odpoczywała i chodziła na przepisowe spacery.

Lecz potem... potem... mój Boże, jest się przecież tylko kobietą!... pociągnęło ją kasyno i inne lokale rozrywkowe. Spotkała przyjaciółki z Paryża i gra, teatr i tańce zajęły w jej kuracji poważne miejsce.

Pewnej nocy, gdy tańczyła bez przerwy, zauważyła smukłego, przystojnego pana, który siedział sam przy stoliku i nie spuszczał z niej oka. Przeraziła się i pomyślała: — Czy to jest przyjaciel Alberta? — Gdy opuściła dancing, zauważyła, że ów pan idzie za nią. Pospieszyła do swego hotelu. Z okna swego pokoju widziała nieznajomego, który przez dziesięć minut spacerował przed hotelem, poczem powoli odszedł.

— Rozumiem — mruknęła — chciał wiedzieć, czy jeszcze raz wyjdę. Bezwątpienia jestem obserwowana.

Następnego dnia zrana zauważyła tego samego pana, siedzącego w parku na fotelu. Napewno czekał on na nią. Podczas gdy ona poszła do źródła, nieznajomy poszedł za nią i wypił też szklankę wody. Lola spojrzała na niego niespodzianie, on zaś wówczas odwrócił głowę, jakby się bał, aby się czegoś nie domyśliła. Zaczęła go spotykać wszędzie, we wszystkich tych miejscach, w których Lambric nie pozwolił jej bywać. Lola lubiła szalenie grać w baka i pewnego wieczoru zaryzykowała bank i przegrała. Gdy odwróciła się z wściekłością, jej prześladowca stał za nią. Zaczerwieniła się i rzekła:

— Przeklęta gra!

Nieznajomy pochylił się i rzekł grzecznie: — Czy łaskawa pani, pozwoli pożyczyć sobie kilka żetonów kasynowych?

— Coś podobnego — pomyślała Lola — on jest gorszy od szpiega, to prawdziwy agent prowokator!

Pogardliwym tonem rzekła do nieznajomego:

— Proszę o sto ludwików!

— Pani mnie uszczęśliwia. Może pani chce więcej?

— Nie. Banco!

Po kilku chwilach Lola wręczając nieznajomemu 100 ludwików, rzekła:

— Tu są pana pieniądze, dziękuję za pożyczkę. Ale, ale... chciałam pana o coś zapytać. Jaki jest pański zawód?

— Co? O co pani chodzi?

— Pan gra swą rolę doskonale. Lecz ja nie jestem małem dzieckiem. Zauważyłam, że pan wszędzie za mną chodzi, napewno nie bez powodu.

— Szanowna pani, nie chciałem pani zaczepiać...

— Tak bał się pan bowiem, że pan zostanie odkryty. Kto zajmuje się szpiegostwem, ten się ukrywa.

— Szpiegostwem?

— Może chce pan okłamać mnie, i ośmieli się pan twierdzić, że mój przyjaciel nie dał panu tego polecenia!!

— Pani przyjaciel? A co to znów za historja...

— Dowidzenia...

— Tak, przyznaję się. Tylko niech pani nie odchodzi.

Zwycięski uśmiech okrasił usteczka Loli.

— Pana dusza nie jest tak czarna, jak myślałam. Mam nadzieję, że będzie pan dyskretny i nie opowie nic Albertowi.

— Daję pani słowo honoru, że Albert nic dowie się o niczem.

Lola zwyciężyła i zaczęła prowadzić cudowne życie pod opieką Rogersa Devillier (tak się nazywał nieznajomy), w którym znalazła nieocenionego towarzysza. Była pewna, że Roger jej nie zadenuncjuje, tembardziej, że po pewnym cudownym spacerze uległa prośbom jego i spędziła noc u niego.

Gdy wróciła do hotelu, na stoliku leżała depesza: „Przyjeżdżam jutro. Albert".

Pokazała depeszę te Robertowi, mówiąc:

— Znajdzie pan to samo po południu u siebie w pokoju.

— Tak — odrzekł Roger:

— Niestety!

Następnego dnia Lola czekała na Alberta na dworcu. Po przywitaniu, zajrzała mu w oczy i szepnęła:

— Myślałam, iż jesteś rozsądniejszy. A tymczasem, wyobraź sobie, odrazu odkryłam szpiega.

— Ty... ty... odkryłaś? — Albert roześmiał się głośno. — Ależ głuptasku, powiedziałem to tylko po to, aby cię przestraszyć. Przecież niema tu wcale mego przyjaciela. Widzisz złapałem cię, wpadłaś!

Lola z trudem utrzymała powagę i probując nadać głosowi ton obrażony, rzekła:

— Tak, masz rację, wpadłam!

(Tłom. Dw.).

ś. p.

Wacław Junosza-Stępowski

Członek Zarządu i Skarbnik Komitetu Dochodów Niestałych Czerwonego Krzyża Okręgu Łódzkiego.

Zmarł dnia 2 lutego 1928 roku.

W Zmarłym tracimy niestrudzonego i nieodżałowanego Towarzysza pracy społecznej, szczerze oddanego naszej Instytucji.
Cześć Jego pamięci!

Zarząd Czerwonego Krzyża Okręgu Łódzkiego.

Okólnik o rozbudowie miast

przewiduje wielkie ulgi dla samorządów i spółdzielni mieszkaniowych

Jak powszechnie wiadomo, prezydent Rzeczypospolitej podpisał w ub. tygodniu rozporządzenie wykonawcze do ustawy o rozbudowie miast, mocą którego przepisy zawarte w ustawie, przewidujące stałe finansowanie przez rząd poczynań w dziedzinie rozbudowy miast, zostają wprowadzone w życie.

Jest charakterystycznem, że rząd udzielając kredytów na wspomniany wyżej cel faworyzuje w pierwszym rzędzie gminy miejskie i stowarzyszenia lub kooperatywy mieszkaniowo budowlane, którym przyznano ulgowe oprocentowanie.

Warunki udzielenia pożyczek zostały w związku z wydaniem rozporządzenia wykonawczego scharakteryzowane w specjalnym okólniku, który ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do podległych władz.

Wczoraj okólnik ten wpłynął do dyrekcji robót publicznych i urzędu wojewódzkiego w Łodzi

W zarządzeniu tym ministerstwo wyjaśnia, że wnioski komitetów rozbudowy do banku gospodarstwa krajowego o przyznanie kredytów, powinny obejmować przedewszystkiem budujących małe mieszkania. W pierwszej kolejności, poza wnioskami o kredyty na budowę domów, wnoszonych przez gminy, komitety rozbudowy powinny uwzględniać podanie instytucji humanitarno - społecznych i spółdzielni mieszkaniowych.

Pierwszeństwo do kredytu służy spółdzielniom mieszkaniowym budującym domy zwarte wielomieszkaniowe. Budowę domów typu zwartego, co do spółdzielni mieszkaniowych, które przepisują prawo własności poszczególnych mieszkań dla swych członków, uważać należy za warunek konieczny dla zaliczenia tego rodzaju spółdzielni do kategorji t. zw. mieszkaniowych, uprawnionych do korzystania z kredytów w najwyższej wysokości (90 proc. kosztorysu budowy). Ponadto zaliczenie to uzależnia się od umieszczenia w statucie spółdzielni przepisu, zapewniającego władzom spółdzielni prawo kontroli nad od sprzedażą mieszkań przez członków. Przy niezachowaniu tych warunków, spółdzielnię mieszkaniową przepisującą prawo własności poszczególnych mieszkań na swych członków, uważać należy za spółdzielnię mieszkaniowo-budowlaną.

Dla uzyskania poparcia podania o kredyt przez rozbudowy, wszystkie spółdzielnie będą musiały przedłożyć protokół z ostatniej rewizji, dokonanej przez związek rewizyjny, przyczem rewizje winny być dokonane conajmniej w okresie rocznym Jeżeli wspomniane warunki nie będą spełnione, spółdzielnia traktowana będzie narówni z osobą prywatną.

Pod koniec okólnik poleca urzędowi wojewódzkiemu, by wyjaśnił magistratowi, że jest zobowiązany w całej pełni korzystać z przewidzianych w rozporządzeniu wykonawczem uprawnień do czuwania nad należytem zużyciem kredytów budowlanych i w tym celu zorganizować odpowiednią kontrolę. (d)

Psy
należy zarejestrować

W związku z wymiarem podatku od psów na rok 1928 wydział podatkowy magistratu m. Łodzi przystąpił do rozsyłania właścicielom nieruchomości deklaracji z wezwaniem wypełnienia imiennego wykazu lokatorów, posiadających psy.

Wypełnione deklaracje należy dostarczyć wydziałowi podatkowemu (Pl. Wolności Nr. 2, pok. 18) w ciągu dni 14-tu, licząc od dnia doręczenia.

Siedziby zmienia
biuro adresowe i wydział statystyczny

Ze względu nato, iż lokal zajmowany obecnie przez wydział statystyczny magistratu na 4 piętrze gmachu przy Placu Wolności 14 jest zbyt szczupły, magistrat postanowił wynająć lokal w domu Wojdysławskiego przy ul. Piotrkowskiej 212, gdzie dotychczas mieściło się okręgowe szefostwo budownictwa wojskowego.

Lokal ten jest bardzo obszerny, wobec czego oprócz biur wydziału statystycznego będzie umieszczone w nim również przejęte przez miasto biuro adresowe.

Przestępstwa przeciwko moralności płciowej

według projektu polskiego kodeksu karnego

Obowiązujący w b. Kongresówce kodeks karny rosyjski z 1903 r. interesującej nas materji poświęca swą część 27. zatytułowaną „Nierząd". Tu w 16 artykułach mamy 3 grupy przestępstw.

Pierwsza grupa obejmuje t. zw. czyny lubieżne, czyli wszelkie formy zadowolenia żądzy płciowej oprócz normalnego aktu płciowego.

Drugą grupę przestępstw stanowią stosunki płciowe kazirodcze, czyli zachodzące między bliskimi krewnymi np. między ojcem a córką. W tym wypadku krewny wstępny, czyli, jak w naszym przykładzie, ojciec ulega karze ciężkiego więzienia, córka zaś jako młodsza ulegnie karze więzienia. Do tej grupy przestępstw należeć będzie obcowanie płciowe opiekuna z osobą, pozostającą pod jego opieką, a także z podwładną, np. służącą.

Do trzeciej grupy przestępstw omawianego działu zaliczyć wypadnie czyny występne osób współdziałających w nierządzie, lub nakłaniających do tegoż. Należą tu stręczycielstwo i sutenerstwo. Stręczycielstwo jest to, w myśl opinji komentatorów, pośredniczenie i ułatwianie stosunków płciowych między mężczyzną i kobietą, a więc może ono polegać np. na dostarczaniu pomieszczenia, wyszukaniu sposobności i t. p. Sutenerstwo — to osiąganie przez mężczyznę utrzymania dla siebie od kobiety, uprawiającej nierząd zawodowo, przez wyzysk jej niemoralnego zarobkowania.

Wszystkie wymienione wyżej z prawa b. Kongresówki przestępstwa zna też projekt polskiego kodeksu karnego, poświęcając im swą część 17, zatytułowaną: „Przestępstwa przeciwko moralności płciowej". Mamy tu w 11 artykułach unormowaną doniosłą dziedzinę przestępstw. Interesującą wygląda tu nowe przestępstwo, t. zw. demoralizacja nieletnich: art. 102 projektu przewiduje karę kilkuletniego więzienia za dopuszczanie się czynności nierządnej wobec nieletnich poniżej 17 lat, albo za rozpowszechnianie wśród nich utworów treści nierządnej lub przedmiotów, przeznaczonych do celów nierządnych. Odpowiedni artyk. (525) prawa b. Kongresówki ustanawia kary, lecz łagodniejsze na rodziców i opiekunów, pobłażających rozpuście nieletnich.

Niemniej interesujący jest art. 105 projektu, przewidującego surową karę więzienia za stosunek płciowy z kobietą wprowadzoną w błąd pozornem zawarciem związku małżeńskiego ze sprawcą. Pokaźna ilość tego rodzaju spraw o uwiedzenie w dobie powojennej stanowi niewątpliwą ratio legis zacytowanego przepisu.

Tak wygląda w zarysie obraz troski prawodawcy o moralność płciową. Aby obraz ten uczynić całkowitym winniśmy zaznaczyć, iż w innym dziale projektu wyodrębnione jest przestępstwo zarażenia człowieka chorobą weneryczną lub inną zakaźną.

Z powyższych uwag wynika, iż rozwiązanie problematu obrony moralności płciowej zostało rozwiązane w projekcie w sposób odpowiadający najżywotniejszym potrzebom społecznym i wymaganiom nauki.

Za antysanitarny stan posesji

Komisarjat rządu nałożył grzywny na właścicieli

Na wniosek wydziału zdrowotności publicznej komisarjat rządu na m. Łódź ukarał za antysanitarny stan posesji następujące osoby:

Bławat Mordka—Cegielniana 11, na 7 dni aresztu, Rozengarten Daniel—6 Sierpnia 36, na 25 zł., Micherski Seweryn — Zachodnia 51, na 30 zł., Gallas Abram—Zakątna nr. 64, na 50 zł., Kantorowicz Szmul—Łagiewnicka 17, na 50 zł., Kurasiński Kazimierz—Rybna 15, na 100 zł., Perl Berek — Zachodnia 54, na 20 zł., Ebchard Herman—Kilińskiego 150, na 40 zł., Bleuman Icek—Żeromskiego 6, na 7 dni aresztu, Cynamon Lejzor—Nowomiejska 29|31, na 100 zł., Cichecki Karol — Rajtera 20, na 75 zł., Fajersztajn Pinkus, Szkolna nr. 26, na 15 zł., Gliksman Wolf—Wschodnia 15, na 75 zł., Grinbaum Icek, Zgierska 17, na 7 zł., Hübel Szmul—Juljusza 28, na 3 tygodnie aresztu, Rozenthal Lewi—Zawadzka 20, na 30 zł., Rzymowski Stanisław — Krakusa 7|9, na 25 zł., Sonenberg Otylja — Napiórkowskiego 45, na 30 zł., Szymańska Stanisława—Zórawia 4, na 10 zł., Szwarcbach Laja—Wschodnia 46, na 10 zł., Warszawski Chaim — Aleksandryjska 10, na 30 zł.,

Prócz tego za antysanitarne utrzymanie masarni—Bilow Otton, Franciszkańska 55, został ukarany na 15 zł. grzywny.

W niedzielę, dnia 5 lutego 1928 r., o godzinie 12,30 z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim, odbędzie się wyprowadzenie drogich nam zwłok najukochańszego naszego syna, brata i szwagra

b. p. D-ra med. Natana Epsteina

zmarłego w Berlinie, dn. 4 maja 1927 r., o czem zawiadamia kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego, pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

Śmiałe włamanie

do składu fabrycznego A. Fuksa

Nocy wczorajszej nieznani sprawcy przy pomocy podrobionych kluczy przedostali się do składu fabrycznego sztucznego jedwabiu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 26, mieszczącego się na pierwszem piętrze z frontu a należącego do A. Fuksa.

W składzie, w którym nie było nikogo złodzieje przystąpili do otwierania kasy ogniotrwałej przy pomocy podrobionych kluczy. Po dłuższych usiłowaniach udało się im kasę otworzyć. Łupem ich padło 12.000 zł. w gotówce; nie dotknęli natomiast weksli, wiedząc, iż te mogłyby ich wydać. Po dokonaniu kradzieży niespostrzeżeni przez nikogo zbiegli w niewiadomym kierunku. Kradzież została stwierdzona dopiero rano.

Powiadomione natychmiast władze śledcze przystąpiły do energicznych poszukiwań złoczyńców którzy nie pozostawili po sobie żadnego śladu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie byli to złodzieje łódzcy, lecz zamiejscowi, bawiący w Łodzi na gościnnych występach. (p)

TRAPI SIĘ KSIĄŻĘ WALJI CZY FRAK MA WCIĘTY w TALJI

„Frak szyj mi!—błaga książę krawieckiego mistrza—
Niech będzie w nim wytworność
i moda najczystsza!
Niechaj swej elegancji na szwank
nie wystawię
Gdy w Łodzi na prasowej znajdę
się zabawie!"

Sprostowanie.

Wobec uporczywie krążących pogłosek, oświadczamy co następuje:

Nieprawdą jest, jakoby na premjerze **„Męczennika portu"** z udziałem **Harolda Lloyda** kilku melancholików zarażonych powszechną wesołością rozchorowało się tak dalece, że zawezwane pogotowie ratunkowe musiało ich bezzwłocznie odwieźć do szpitala.

Natomiast prawdą jest, że obecny na sali lekarz p. Dr. N. skonstatował **dwa wypadki kurczy ze śmiechu.**

Czujemy się w obowiązku zapewnić Szanowną Publiczność, że pomimo to, pójście do **Grand-Kina** na przedstawienie **„Męczennik Sportu"** z udziałem **Harolda Lloyda** nie jest połączone z niebezpieczeństwem życia, gdyż w obu wypadkach pacjenci już nazajutrz byli obecni na

wszystkich trzech seansach

i serdecznie dziękowali za to nadzwyczajne karnawałowe przedstawienie. 1079—1

Dyrekcja GRAND KINA.

SĄD PUBLICZNY

nad Żydowskimi Blokami Mieszczańskimi

odbędzie się w **Sali Filharmonji**, Narutowicza 20)

Dn. 5 go lutego o godz. [illegible] wiecz.

W charakterze oskarżycieli wystąpią:

H. ERLICH (z Warszawy), jako prokurator
J. LICHTENSTEIN jako powód cywilny
G. ZYBERT jako rzeczoznawca Sejmowy

Zaprasza się obrońców oskarżonych, którym zostaje gwarantowana całkowita wolność słowa.

Bilety od 50 groszy do 2 zł. już do nabycia w Gospodzie Robotniczej (Południowa 20) i w Biurze Wyborczem „Bund" (Pomorska 18). 074

TEATR i MUZYKA

Inspekcja grobów żołnierzy jugosłowiańskich

Do Piotrkowa przybył generalny konsul dla inspekcji grobów wojennych z Jugosławji, przyczem towarzyszyli mu inżynier Szyszko i starosta Kaczyński.

Zwiedzono mogiły żołnierskie między któremi znajduje się grób oficera serbskiego Włokowitacha. (b)

Zamach samobójczy

Zamieszkały przy ulicy Konstantynowskiej 40 21-letni Jakób Freilich postanowił rozstać się z życiem. W tym celu w dniu wczorajszym zamknął się w mieszkaniu odkręcił kraniki gazowe i położywszy się na kanapie poprzecinał sobie nożykiem do golenia żyły prawego przedramienia. Jęki denata usłyszeli sąsiedzi, którzy wyważyli drzwi i widząc co się dzieje zawezwali pogotowie.

Po udzieleniu samobójcy pierwszej pomocy lekarz pozostawił go na miejscu w stanie osłabionym. (p)

Z Miejskiej Galerji Sztuki

Rzadko która z wystaw daje tyle treści do refleksji artystycznych jak obecna, złożona z prac pierwszorzędnych naszych pejzażystów A. Terleckiego, M. Siemińskiego i M. Puffkego. Piękno przyrody Tatr, Pomorza i Mazowsza w rozmaity sposób uzmysławiają artyści od umiarkowanego realizmu Siemińskiego do stylizacji, przypominające japońskie drzeworyty A. Terleckiego.

Ceny rocznych biletów zostały obniżone do zł. 10.—dla urzędników państwowych i komunalnych, nauczycielstwa i wojskowych.

Dzisiejszy bal tradycyjny

A więc dziś wieczorem odbędzie się połączony z wielu atrakcjami doroczny wielki bal tradycyjny w sali filharmonji na rzecz domu sierot (Północna 38) i sanatorjum Rozalina. Panów obowiązuje frak albo smoking. Pozostałe bilety do nabycia dziś w sklepie p. Kantora, gmach Grand Hotelu.

CYRK STANIEWSKICH.

Od dnia 31 stycznia codziennie odbywa się w cyrku wielki międzynarodowy turniej walk grecko - rzymskich.

Turniej prowadzi p. Liebułko, znany w świecie sportowym arbiter, a toczy się pod egidą senjora polskiej atletyki mistrza Wł. Pytlasińskiego.

Do walk zgłosili udział wybitni przedstawiciele świata zapaśniczego, m. in. Bogatyrow, Lassartess, Rodenbaum, Wildman, Badurski (zwycięzca z ostatniej olimpjady) i t. d.

Pozatem program artystyczny. Początek o godz. 8.30. Początek walk o godz. 9 m. 30.

Cyrk Al, Kościuszki № 73. ——

Dziś międzynarodowy turniej

walk zapaśniczych.— Przed walkami program cyrkowy. Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 pp. i 8 wiecz.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 4 popoł. „Kredowe Koło". Wieczorem „Fenomenalna umowa"

Jutro o godz. 4 pop. „Fenomenalna umowa". Wieczorem „Kredowe Koło".

We wtorek jedno jeszcze powtórzenie „Aby żyć".

We środę pierwszy występ, zarazem uroczysty wieczór jubileuszowy na cześć najznakomitszego współczesnego artysty dramatycznego polskiego, Mieczysława Frenkla, który wystąpi w jednej z najkapitalniejszych swoich kreacji — Wisłowskiego w „Grubych rybach".

TEATR KAMERALNY.

Dziś, o godz. 9 w. „Najdroższa moja Peg".

TEATR W FABRYCE SCHEIBLERA I GROHMANA.

Artyści teatru miejskiego odegrają w sali „Ogniska", ul. Przędzalniana nr. 68, w niedzielę, dnia 5 lutego o godz. 5 po południu po raz drugi wesołą angielską komedję Mannersa p. t. „Najdroższa moja Peg".

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro o godz. 4 pop. i 8 m. 20 wieczorem „Krysia Leśniczanka".

Dziś, o godz. 4 pop. dla młodzieży szkolnej „Pan Geldhab"

* ✻ *

W sali Geyera (Piotrkowska 295) dziś i jutro „Pan poseł".

TANECZNA GRUPA J. MIECZYŃSKIEJ

Jak już podaliśmy taneczna grupa złożona z dwudziestu dwuch osób szkoły Mieczyńskiej przyjeżdża jutro z Warszaowy i wystąpi o godz. 4.30 po południu w sali filharmonji. Ciekawy ze wszechmiar występ grupy tanecznej szkoły, znanej ze swej kultury duchowej strony tańca, wysokiego poziomu kompozycji i najnowszych kierunków metody szkolenia, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w naszem mieście. Na program złożą się tańce wyraziste, akrobatyczne, studja rytmiczne i perkusyjne oraz tańce plastyczne i polskie. Przepiękne oryginalnie pomyślane kostjumy, dopełniają całości.

MARYLA GREMO.

Dnia 7 b. m. ukaże się z estrady znana tancerka, ulubienia Łodzi, Maryla Gremo. Teraźniejszy program jej sztuki wykonawczej jest jednym wielkim sukcesem całego tournee zagranicą i w kraju. Maryla Gremo należy do najmuzykalniejszych z całej plejady tancerek, a taniec jej jest cudowną asocjacją formy, dźwięków i barwy, żywem zaklęciem tego, co na podstawie widzianych i czytanych arcydzieł może wysnuć jedynie wyobraźnia.

PRÓBY CHÓRÓW TOW. OPEROWEGO.

Tow. Oper. zaprasza swych solistów i członków chórów do teatru miejskiego na próbę reżyserską z op. „Madame Butterfly" na jutro t. j. niedzielę, dnia 5 b. m. godz. 10 rano. Próba odbędzie się pod kierunkiem reżysera p. K. Tatarkiewicza.

PONIEDZIAŁKOWY KONCERT BRONISŁAWA GIMPLA.

Przyjazd do Łodzi młodego lwowskiego skrzypka wzbudził niebywałe zainteresowanie. Cała prasa stołeczna wyraża się o nim z wielkim entuzjazmem zalicza go do pierwszorzędnych wirtuozów. Większość biletów na koncert poniedziałkowy została wyprzedana. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

Porywająca potęga uczucia dramat p. t.

„Gehenna Miłości"

z udziałem najwybitniejszych gwiazd ekranu

IWAN PETROWICZ
BRUNO KASTNER
VIVIAN GIBSON

Następny program **„GRAND-KINA".**

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Kronika radjowa

Próby nadawcze w pociągu

W grudniu r. z. podjęte zostały w Norwegji próby transmisji w pociągu w pełnym biegu. Próby te odbyły się z okazji otwarcia nowej linji kolejowej z Oslo do Krageroe. Towarzystwo radjowe urządziło w dwóch przedziałach stację nadawczą, obsługiwaną przez personel techniczny radjostacji. Jako anteny użyto specjalnie urządzonej niskiej antenki na dachu wagonu. Podczas podróży nadawano na krótkiej fali 84 m. cały przebieg podróży do Krageroe, a stamtąd po drucie telefonicznym transmitowano do Oslo, skąd wypromieniowano tę audycję na cały kraj.

Fale eteru -- stróżem bezpieczeństwa

W Paryżu przedstawiono sensacyjny wynalazek, podobny w swem ujęciu do słynnego przyrządu Theremina, który stworzył nowy rodzaj muzyki przy pomocy radja, przekształcając fale eteru na harmonijne dźwięki. Obecnie wynalazł p. Ashelbes w Paryżu przyrząd, polegający również na istnieniu fal eteru, zastosowany jednak dla użytku władz kryminalnych. Zbliżenie ręki do przyrządu p. Ashelbesa wystarcza do zaalarmowania w razie potrzeby komisarjatu i posterunków policji, skutkiem czego staje się zbytecznym alarm zapomocą telefonu, którego druty mogą być przecięte zbrodniczą ręką.

Niemcy sięgają po palmę pierwszeństwa

Niedawno jeszcze Niemcy mieli 1,750 tysięcy zarejestrowanych radjoamatorów, gdy w Anglji już statystyki notowały przeszło 2,000,000. Przyrost niemiecki w ostatnich dwóch miesiącach wyniósł 250,000, gdy w tym samym czasie w Anglji wyniósł tylko 24,000. Jak widzimy z powyższych cyfr Niemcy w bardzo szybkiem tempie prześcigną w ilości radjoamatorów Anglję i w ten sposób wysuną się na pierwsze miejsce w Europie.

Obecnie Niemcy posiadają już przeszło 2,000,000 radjoabonentów.

Warszawa (1111 mtr.) —
12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i koncert płyt gramofonowych.
16.00—16.20. Odczyt „Wychodźtwo w Niemczech".
16.40—17.00. „Radjokronika".
17.00—17.40. Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy.
17.45—18.55. Transmisja z Krakowa. Program dla młodzieży.
19.35—20.00. Odczyt „Portrety literackie".
20.00—20.30. Odczyt „Spisz i Orawa".
20.30—22.00. Operetka „Baron Cygański".
22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Langenberg (468,9) —
13.05—14.30 — Koncert
14.—30 Porady domowe
18.00—19.00 — Koncert
19.15—19.45 Erich Grisar czyta własne utwory.
19.45—20.10 — (Duesseldorf) Ballady wielkomiejskie Waltera Kordta
20.15 — Wesoły wieczór. W programie między innemi „Fritzchen und Lieschen" — obrazek muzyczny w 1 akcie Tekst Henriona, muzyka Offenbacha. Wiadomości. Sport.
Do 1.00 Muzyka taneczna

Berlin (483,9) —
17.00—18.00 — Produkcje kapeli Roosz
19.25 — Szkoła Bredowa Indogermanowie.

Rzym (450) —
13.00—14.00 — Komunikaty rządowe
17.30—18.30 Koncert Martini
20.30 — Sygnał czasu. Wiadomości Stefani. Biuletyn meteorologiczny
20.45 — „Rigoletto" — opera Verdiego

Wiedeń (517,2) —
11.00 — Poranek muzyczny
16.15 Koncert popołudniowy
18.30 — Komunikat sportowy
19.30 — Program audycji podany będzie przez radjo.

Tajemnica | Domów | Schadzek!

Wielka sensacja! Wielka sensacja!

Niewolnica z Rio de Janejro

Handlarze żywym towarem!

Gdzie ??? | Albert Steinrück | Gdzie ???

Nowości wydawnicze

Poradnik dla samouków

Tom VII (Wydanie nowe) **Botanika II.**

(Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, str. XVIII 752 1928.)

Wyszedł z druku tom VII nowego rozszerzonego wydania „Poradnika dla Samouków", wydawanego przez Kasę im. Mianowskiego już od lat trzydziestu. — Tom VII wraz z poprzednio wydanym VI-ym i drukującym się VIII-ym obejmuje całość wskazówek metodycznych, bibljograficznych oraz wszelkich informacyj naukowych dotyczących studjowania oraz nauczenia wszelkich gałęzi botaniki na poziomie zarówno szkolnym jak i uniwersyteckim. Te trzy tomy razem, obejmujące przeszło 110 arkuszy druku, tworzą wyczerpującą encyklopedję botaniki współczesnej, dając nam obraz jej stanu dzisiejszego zagranicą i w Polsce. Znajdujemy nadto w tej encyklopedji historję botaniki powszechnej i polskiej, a także dział informacyjny (w drukującym się tomie VIII) dotyczący ogranizacji botanicznych badań naukowych w Polsce i zagranicą oraz nauczania uniwersyteckiego.

Aktualnemu zagadnieniu ochrony przyrody poświęcony jest nadto osobny rozdział.

Do opracowania tak obszernego materjału zaproszono kilkudziesięciu najwybitniejszych specjal., aby dzieło stało na poziomie nauki europejskiej, spotykamy tu prace ś. p. Raciborskiego, Godlewskiego (sen.), Hryniewieckiego, Szafera, Woycickiego, Malinowskiego, Maurizia i wielu innych.

Sposób ujęcia we wszystkich trzech tomach wydawnictwa dydaktyczny, gdyż celem wydawnictwa jest ułatwienie studjującym i nauczającym opanowania nauki.

Sród czasopism

Polonja-Italia.

Ukazał się Nr. 9 | 10 za m. listopad — grudzień wydawnictwa „Polonia-Italia" organu Izby Handlowej Polsko-Włoskiej w Warszawie. Na treść tego numeru, wydanego, jak zwykle, w szacie niezmiernie estetycznej, złożyły się prace i artykuły następujące: Stefan Starzyński: Udział Polski w życiu gospodarczem Europy. Dr. Andrea Barigiani: „Italja" czy „Włochy". S. M.: Wody mineralne i uzdrowiska w Italji. Dr. Andrea Barigiani: Przemysł i handel ryżem w Polsce. S. K.: Standaryzacja wywozu owoców południowych z Italji. Ad. Henri Koral: Ochrona win francuskich w Polsce. Polskie ustawodawstwo o nieuczciwej konkurencji.

Odczyty

„START"

Piotrkowska nr. 73.

Dziś o godz. 10 wiecz. Wieczór Klubowy dla członków, miłośników i wprowadzonych gości. Jak nas informują w najbliższych dniach odbędzie się szereg odczytów z dziedziny sztuki. Zapisy do pracowni malarstwa i rysunku przyjmuje w dalszym ciągu sekretarjat codziennie prócz soboty i niedzieli od godz. 8 do 10 w.. Dla początkujących korrekta.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyzurują następujące apteki: S. Harburg (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny nr. 10).

GONG

w lokalu Kinoteatru „Luna"

pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Ost. 2 dni. Gościnne występy znakomitej pieśniarki, artystki teatrów paryskich **LARISY ALEXJA** Program № 10 p. t.

„JUBILEUSZ GONGU"

Wielka fanfara w 12 częściach pióra dr. Pietraszka, Starskiego, Toma, Roma, Nela i Jastrzębca
Muzyka Sygietyńskiego, A. Golda, Kagana, Lidauera i innych.

1) Gdzie moja mamusia! 2) Luis Röderer. 3) 100% mężczyzna. 4) Larisa Alexja. 5) W parku. 6) Jubileusz Gongu. 7) Błędny książe. 8) Cykliści. 9) Łódzkie typki. 10) Kobieta, wino, śpiew. 11) Idylla strażacka. 12) Daj mi swe serce.

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz. — W niedziele, święta i soboty - przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 w.

GAZETA HANDLOWA

Podatek obrotowy od przędzy
winien być obniżony do pół procent!
Memorjał Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

Rząd, jak i władze ustawodawcze przy opracowywaniu ustawy o podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z dnia 7 sierpnia 1925 roku poz. 550) wychodziły ze słusznego założenia popierania rozwoju rodzimego przemysłu przez ukrócenie drożyzny wyrobów krajowych i wzmożenie w ten sposób konsumcji, a nadto przez umożliwienie skutecznej konkurencji przemysłu rodzimego na rynkach zagranicznych. Że tak jest w rzeczywistości, stwierdza nam treść punktu b) art. 7 ustawy o pod. przemysł., który dla obrotów, dokonanych artykułami pierwszej potrzeby oraz surowcami, niezbędnemi do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego przez przedsiębiorstwa handlowe przy sprzedaży hurtowej, ustala stawkę podatku w wysokości pół proc. Załącznik zaś do tegoż art. 7 ustawy, w części B, punkcie 5, a, b, wylicza te surowce, zaś pkt. 6 tej samej części wymienia artykuły, zastępujące surowce i odpadki.

Niestety, pominięcie w tym wykazie przędzy paraliżuje na wstępie podkreślony zamiar rządu i ustawodawcy i uniemożliwia eksport towarów włókienniczych za granicę, co w swych skutkach ujemnie wpływa na kształtowanie się bilansu handlowego.

Przędza należy bezwzględnie do kategorji surowców, jest ona surowcem „sui generis". Najczęściej spotykana definicja bowiem surowca jest, że surowiec w przestawieniu do gotowego fabrykatu jest produktem, wymagającym przeróbki. Tę definicję możemy i musimy w całej rozciągłości zastosować i do przędzy w przemyśle włókienniczym. Bo przecież bawełna i wełna nie są również produktem w stanie zupełnie pierwotnym, zdatnym do produkcji. Bawełna bowiem podlega oczyszczeniu, prasowaniu i t. p., zanim, jako surowiec dostaje się w nasze ręce, wełna zaś strzyżeniu, praniu, farbowaniu i t. p. Pomimo tych czynności charakteru surowego, jako surowca nie zmienia. Niewiadomo zatem dlaczego pominięto w wykazie surowców przędzę wszelkiego rodzaju, która podobnie jak bawełna i wełna, w stanie surowym do niczego się nie nadaje, a wyłącznem jej przeznaczeniem jest przeróbka w produkcji. Zresztą i ministerstwo skarbu w załączniku swym do § 26 rozp. wykonawczego do ustawy o podatku przem. (Dz. U. R. P. z dnia 14.VIII 1925 r. nr. 82 poz. 560), wychodziło z tego samego założenia, uznając za surowce także odpadki bawełniane. Te bowiem odpadki otrzymujemy przy ostatniej fazie produkcji, to jest przy przędzeniu i tkaniu. Są to zatem odpadki gotowych tkanin bawełnianych, a więc części gotowego produktu. Przy tak liberalnem traktowaniu pojęcia surowca w powyższem rozporządzeniu ministerstwa skarbu stwierdzić należy, że tembardziej winna być do jego szeregu zaliczona również wszelkiego rodzaju przędza.

Pozatem ma tu także znaczenie jeszcze jeden nader ważny argument. Handlujący przędzą znajduje się w bardzo ciężkim położeniu Jest rzeczą ogólnie znaną, co zresztą potwierdza i przeprowadzona kalkulacja, że przędza bawełniana, jak i czesankowa, jako artykuły standartowe (ceny ich na rynku są zawsze ściśle określone) pozwalają na zysk nie przekraczający 1 proc. Ten tak mało zyskowny interes polega przeto wyłącznie na wysokości obrotów. To też łatwo możemy sobie wyobrazić, w jakiej sytuacji znajduje się handlujący przędzą, gdy przy obrocie np. 100.000 złotych zarabia zł. 1.000, a podatku przemysłowego od obrotu winien zapłacić 2.750 zł., przy prowadzeniu zaś ksiąg handlowych zł. 1.375.

W rezultacie stan taki wywołał cały szereg kombinacji więcej lub mniej życiowych, z drugiej zaś strony konieczność sprzedaży przędzy po cenach 4 do 5 proc. wyższych, aniżeli to czyni przędzalnik, umożliwia import przędzy zagranicznej, co znów w konsekwencji wprowadza kryzys w naszym przemyśle przez unieruchomianie fabryk i powiększanie liczby bezrobotnych.

Nie musimy chyba wspominać, jak ważną rolę spełnia w wymianie dóbr handlujący przędzą. że jest on elementem koniecznym w zdrowych warunkach gospodarczych i, że spotykamy go we wszystkich zainteresowanych państwach zachodniej Europy. Wyeliminowanie handlu przędzą nie jest możliwe i z tego względu, że przędzalnicy nie mają możności zaspakajania małych zapotrzebowań średniego i małego przemysłu, który u handlujących przędzą nabywa drobne partie w miarę koniecznej potrzeby.

* * *

W związku z temi palącemi zagadnieniami Stow. kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) złożyło ministerstwu skarbu memorjał, w którym w imieniu przedstawicieli łódzkiego handlu przędzą prosi min. skarbu by mając na uwadze niezmiernie ważkie argumenty dla rozwoju rodzimego przemysłu, zaliczyło przędzę do rzędu surowców, niezbędnych dla rozwoju przemysłu krajowego, względnie poleciło obniżyć stopę podatku przemysłowego od obrotu przędzą do wysokości pół proc.

Wielka tranzakcja gruntowa
Firma Scheibler i Grohman sprzedała objekt za 300.000 dolarów

Na rynku łódzkim sensację wywołała wielka tranzakcja dokonana przez firmę Scheibler i Grohman, która jako właścicielka wielkiego objektu rolnego w ostatnich dniach sprzedała poręby swego lasu znanej firmie, fabrykującej kapelusze we Wiedniu—Habig.

Las ten położony jest około stacji Koluszki. W sprawie tej toczyły się pertraktacje również i z grupą miejscowych przemysłowców drzewnych, ostatecznie jednak wiedeńska fabryka kapeluszy utrzymała się jako nabywca, asygnując bardzo poważną, jak na tego rodzaju tranzakcję sumę gotówkową w wysokości 300 tys. dolarów.

Rynek pieniężny
Dolar i akcje

Zarówno na rynku akcyjnym jak i na rynku walut obcych sytuacja nie uległa w dniu wczorajszym żadnej zmianie. Na giełdzie akcyjnej w Warszawie notowania wczorajsze nie różnią się niczem od notowań środowych. Jedynie kurs dolarówek podniósł się z 63 na 63,75.

Na pogiełdzie przy minimalnych obrotach kursy giełdy oficjalnej zostały utrzymane.

Na giełdzie łódzkiej obracano wczoraj jedynie dolarami po kursie 8.88.

W obrotach prywatnych w Łodzi przy dostatecznej podaży materjału dolarowego kurs wynosił zł. 8.87,5 w płaceniu i 8.88,5 w oddawaniu.

Bank Polski ofiaruje nadal za dolary zł. 8.85 i 8.84 (za banknoty jedno i dwudolarowe) (rz)

Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary —.—

CZEKI:

Holandia 359.30
Londyn 43.40 i pół, 43.49 i pół
Nowy Jork 8.90
Praga 26,41 i pół
Szwajcarja 171.52

AKCJE:

Bank Dyskontowy 136
Bank Polski 162,50
Bank Handlowy 123
Bank Zarobkowy 91.50, 91.90
Cukier 71
Wysoka 145
Modrzejów 43,75
Ostrowieckie 83.50, 83
Zawiercie 30
Łazy 9.50
Węgiel 97
Norblin 208
Starachowice 59, 58,75
Borkowski 18

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 63.25, 63.75
Kolejowa 103
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konw. kolejowa 61
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 93
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 93
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 82
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.50, 56,25, 56.50
8 proc. listy zast. m. Warszawy zł. 80.60
5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 64,25
8 proc. m. Łodzi 76
6 proc. obl. m. Warszawy z r. 1926 62.50

NOTOWANIA BAWEŁNY.

ALEKSANDRJA, 2 lutego. Bawełna egipska. Zamknięcie.

Sakellaridis: marzec 32.40, maj 32.66, lipiec 32.55, listopad 33.25.

Ashmouni: luty 23.25, kwiecień 23.63, czerwiec 23.95, październik 23.95

LIVERPOOL, 2 lutego. Bawełna egipska. Marzec 16.05, maj 16.24, listopad 16.46. Loco 16.60.

LIVERPOOL, 2 stycznia. Havas. — Bawełna amerykańska. Zamknięcie. Styczeń 8.96, luty 9.24, marzec 9.23, kwiecień 9.21, maj 9.21, czerwiec 9.16, lipiec 9.16, sierpień 9.09, wrzesień 9.06, październik 8.99, listopad 8.96, grudzień 8.96.

NOWY ORLEAN, 2 lutego. Bawełna amerykańska. Zamknięcie. Loco 17.05, Marzec 16.85—86, maj 16.85—87, lipiec 16.90—9, październik 16.70—72, grudzień 16.70—72.

NOWY YORK, 2 lutego. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: marzec 16.91—94, maj 17.10—12, lipiec 17.18—22, sierpień 17.14, wrzesień 17.08, październik 17.02—04, listopad 17.04, grudzień 17.05—06, loco 17.45.

Polska zgłosiła przystąpienie
do międzynarodowej konwencji dla zniesienia zakazów wywozu i przywozu

Dnia 1 lutego rząd polski przystąpił do międzynarodowej konwencji dla zniesienia zakazów wywozu i przywozu.

Z uwagi na to, że konwencja pozwala niektórym państwom, jak Niemcy, Francja Czechosłowacja i innym, na utrzymanie w mocy, w charakterze wyjątków, pewnych zakazów przywozu lub wywozu na artykuły, stanowiące sztandartowe pozycje polskiego eksportu lub importu, jak np. węgla, starego żelaza i t. d., oraz wobec tego, ze nie znosi ona jeszcze pewnych ograniczeń administracyjno - weterynaryjnych, które krępują wywóz polskich produktów rolnych, rząd złożył równocześnie oświadczenie, w którem stwierdził, że powziął decyzję podpisania konwencji dla dania dowodu swej czynnej solidarności z działalnością ekonomiczną ligi narodów, do której zawsze przywiązywał pierwszorzędną wagę.

Podpisując konwencję, rząd polski chce zadokumentować, że przystępuje do zasady zniesienia systemu ograniczeń i zakazów, które hamują handel międzynarodowy. Tem niemniej Polska nie będzie mogła konwencji ratyfikować aż do chwili, dopóki nie zostanie przywrócony wolny obrót produktami zasadniczymi z punktu widzenia handlu zagranicznego Polski na przeciąg trwania konwencji, bądź w drodze umów dwustronnych, bądź w jakikolwiek inny sposób, szereg tych artykułów bowiem podlega nadal zakazom i ograniczeniom.

Stosownie do postanowień konwencji rząd polski zgłosił dwa zakazy, a mianowicie: zakaz wywozu ropy naftowej i zakaz przywozu barwników.

Stan zatrudnienia i uruchomienia
w łódzkim przemyśle włókienniczym

Według danych zw. przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem—w okresie od 16 do 22 stycznia b. r, Czynnych było 44 fabryk (nieczynnych 1), wrzecion cienkoprzędnych w 1 zmianie 1.235.370, w 2 zmianach—1.088,008, w 3—151.533, wrzecion wigonji i odpadk. 52.894 (1 zm.), 33.209 (2 zm.) i 3.980 (3 zm.); krosien z 55.218 (1 zm.), 14.148 (2 zm.) i 556 (3 zm.)

W przemyśle wełnianym pracuje 27 fabryk (7 nieczynnych); czynnych jest 323,056 wrzecion czesankowych w 1 zm., 265.540 na 2 zmiany, i 33.548 na 3 zm. Krosien: 2491 na 1 zmianę i 42 na 2 zmiany.

W okresie tym przemysł bawełniany zatrudniał 65.438 robotników, którzy pracowali przeciętnie po 41.55 godz. tygodniowo, w przemyśle wełnianym pracowało 20.789 (44.94 godz. tygodn.). Redukcja w wełnie wynosiła 2.30 proc., w bawełnie—9.67 proc.

Połowa prawie robotników przemysłu bawełnianego pracowała przez pełne 6 dni w tygodniu, w przemyśle wełnianym zaś pracowała cały tydzień 90,67 proc. ogólnej liczby robotników tego przemysłu.

Na jedną zmianę pracowało 44 fabryki bawełniane i 27 wełnianych, na 2 zmiany: 35 (baw.) i 14 (wełn.), na 3 zmiany: 11 (bawełn.) i 3 (wełn.)

Polska zajmuje 14-te miejsce
w eksporcie do Szwajcarji w r. 1927

Według oficjalnych danych szwajcarskich import z Polski wyniósł w r. 1927 — 17.964 tonn o wartości 2,360 tys. fr. szw., zaś eksport do Polski — 521 tonn o wartości 3,869 tys. fr. szw., a więc saldo ujemne dla Polski wynosi 1,509 tys. fr. szwajcarskich. Import z Polski stanowi 0.9 proc. całego importu szwajcarskiego i zajmuje 14 miejsce kolejne. Eksport do Polski zajmuje to samo miejsce i stanowi 2 proc. eksportu całkowitego. Całkowity import Szwajcarji wyniósł w r. 1927 — 250,242,6 tys. fr. szwajcarskich, całkowity eksport 187,071 tys. fr. szw.

Wzrost produkcji węgla w r. 1927
nastąpił w kopalniach Zagł. Ruhry

Produkcja węgla w zagł. Ruhry w roku 1927 wyniosła 118,07 miljonów tonn wobec 112.19 milj. tonn, w r. 1926 i 114.48 miljonów tonn w r 1913. Produkcja koksu wyniosła 27,43 milj. tonn wobec 22,44 miljonów w r. 1926. Zapasy węgla leżące na składach z końcem 1927 r. nie przewyższały 320 tys. tonn, oraz 307 tys. tonn koksu.

Międzynarodowa wystawa w Barcelonie

W kwietniu 1929 r. otwarta zostanie wielka międzynarodowa wystawa w Barcelonie pod protektoratem króla hiszpańskiego. Olbrzymie to przedsięwzięcie, którego budżet wydatków wynosi 600 miljonów franków, ma być równocześnie dowodem odrodzenia Hiszpanji i jej roli w gospodarczem życiu trzech kontynentów: Europy, Afryki i Ameryki Południowej. Wszystkie państwa świata zgłosiły swój udział w tej wystawie, ostatnio Niemcy, bardzo interesujące się obecnie Hiszpanją, przyczem rząd niemiecki zdeklarował dla wystawców Rzeszy subwencję w kwocie miljona marek.

Urząd dla handlu zagranicznego w Turcji

W tureckiem ministerstwie gospodarstwa narodowego rozważany jest projekt założenia w Konstantynopolu specjalnego urzędu dla handlu zagranicznego. Projekt odnośnej ustawy przedłożony zostanie w czasie najbliższym tureckiej radzie ministrów.

Lekarz-Dentysta
S. SOKALSKI
ul. Andrzeja 4. Tel. 54-12.
Godziny przyjęć od 10—2 i od 4-7

MYDŁO do golenia „TLEN"

DAJE OBFITĄ, NIEWYSYCHAJĄCĄ PIANĘ.

Specjalny skład win i spirytualji

egzystujący od 1861 roku

M. FELIX

Piotrkowska 20. Tel. 36-78.

Poleca na sezon zimowy: Znane ze swej dobroci **Wina węgierskie** w wielkim wyborze.

Specjalność: **STARE TOKAYE MASLACZE**

Oryginalne **WINA FRANCUSKIE**, białe i czerwone firmy **„Barton & Guestier"**

oraz wina krajowe w różn. gatunkach.

W dziale spirytualji : Bogaty wybór **Koniaków, likierów i wódek** Pierwszorzędn. firm kraj. i zagranicznych

CHRYSLER 62

MKNIE JAK WYPUSZCZONA Z ŁUKU STRZAŁA!

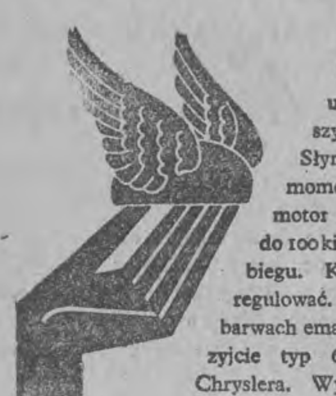

Sześciocylindrowy motor z wentylacją mechanizmu, która zapewnia mu długotrwałość. Słynny siedmiołożyskowy wał Chryslera, usuwając najmniejszą wibrację, umożliwia szybkie i równowmierne przyśpieszanie. Słynne hamulce hydrauliczne Chryslera działają momentalnie i równomiernie. Elastyczny motor umożliwia regulowanie szybkości od 5 do 100 kilometrów na godzinę, na bezpośrednim biegu. Kierownica nowego systemu daje się regulować. Karoserje, o niebywale pięknych barwach emalji i kształtach budowy. Obejrzyjcie typ 62 w wystawowych salonach Chryslera. Wyprobujcie niesłychany komfort tej maszyny i jej chód—nic was to nie będzie kosztowało i do niczego was nie zobowiąże. Obejrzyjcie też Chryslera 80, 72 i 52—Chrysler buduje maszyny rozmaitych typów i w rozmaitych cenach!

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE „INŻ. M. & I. POZNANSCY",
ŁODŹ, PIOTRKOWSKA, 90.
Chrysler Sales Corporation, Detroit, U. S. A.

Wkrótce

w literackiem opracowaniu

Żona Faraona

E. JANINGS, H. LIEDTKE, LIDJA SALMONOWA, PAWEŁ WEGENER, BASERMAN.

ODEON.

Dr. med.

Różaner

Dzielna 9

Tel. № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań!

DR.

PRYBULSKI

Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena. Przyjmuje od 9—2 i od 4—8. Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Zawadzka № 1, tel. 25-83.

Dr.

J. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **przeprowadził się** na ul. **Piotrkowską 99. Tel. 44-92**

Przyjmuje od 11-4 p. p. i 8—9 wiecz. 957—9

W sobotę, dn. 4-go lutego 1928 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5, odbędzie się

Towarzyska gra w loto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.

Początek o godz. 9-ej wiecz.

064—1 Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. O. H. P.

FUCHS

Piotrkowska 50

— Telef. 21-56 —

FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

KLISZE do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW

Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji

RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE I WYDAWNICZE WYKONYWA

R. BORKENHAGEN ŁÓDŹ Piotrkowska 100 Telefon 11-72

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej). Dojazd tramwajami 16 i 10.

Od wtorku, dnia 31 stycznia 1928 r. (drugi tydzień — ostatni)

ZEW MORZA

według St. Kiedrzyńskiego.

W rolach głównych:

Marja Malicka, Marjusz Maszyński i Jerzy Marr.

Nad program:

Fragmenty z obrazu p. t.: „ABISYNJA" (ciąg dalszy).

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne.

Telef. 6-47. **Doraźne** Pogotowie Elektryczne **„GENERATOR"** Naprawa światła i siły **Piotrkowska 61.**

25% taniej!!!

Krzesła dębowe,

stoły, kozetki, szafy, otomany, materace, oraz wszelkie **meble** poleca **na warunkach dogodnych**

Zakład meblowo-tapicerski i dekoracyjny

M. Bimke, Wschodnia 47

10?—2 **Nr. tel. 36-75**

Tylko „Salomea" Nawrot 8.

Poleca najświeższe modele paryskie pasków i biustonoszy jakoto: pasy gumowe, kombinowane z gumą i sportowe. — Specjalność dla pań otyłych — biustonosze ręcznie robione.

Uwaga: Nadszedł świeży transport oryginalnych francuskich gum. 393—1

Akta spr. Z. 10.-28 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr 3,-28 r. poz. 20) zawiadamia, że wierzyciele firmy Młyn Motorowy A. L. Rapke i A. Pinno" w Zgierzu wnieśli w dniu 24 stycznia 1928 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi z żądaniem odroczenia im wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 25 lutego 1928 roku na godzinę 9 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Pańska Nr. 115, pokój Nr 57-a.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Przewodniczący
Wice prezes (—) Olczyński
Za zgodność
St. Sekretarz (—) Jan Badowski

P. Abkinówna

Dypl. absolwentka Państwowej Szkoły Przemysłowej (dział zdobnictwa) wykonywa projekty nowoczesne na: afisze, plakaty, reklamy, etykiety, dyplomy i inne w zastosowaniu do najrozmaitszych technik. Wzory druków na materjały dla fabryk, projekty na plakaty, dywany, gobeliny, kilimy, hafty.

Łódź, Konstantynowska 68, front II p.

Dr. med.

A. Mazur

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani, wady głosu i wymowy **przeprowadził się na ul. Wschodnią № 65** (Wejście też przez ul. Piotrkowską 46.) **Tel. 66-01.**

Ordynuje od 11 i pół do 12 i pół i 3—5

Lekarz-Dentysta

A. CENZAR

Piotrkowska 82

przyjmuje codziennie od 10 r. do 7 w.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, **Piotrkowska 294**, tel. 22-89, przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Stanowiska

Korespondenta polskiego

Szefa biura lub kierownika handlowego poszukuję w solidnej firmie. Mam około 15 lat praktyki, wyższe kwalifikacje. Posiadam rozległe stosunki we wszystkich instytucjach państwowych i samorządowych. Pierwszorzędne referencje. Oferty proszę składać sub. „Samodzielny" do admin. „Głosu Polskiego", Piotrkowska 106. 1052—3

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 31 stycznia do poniedziałku wł.

Wielki wspaniały program!

Kobieta bez zasłony

Dramat erotyczny w 10-ciu aktach.

W rolach głównych:

Lil Dagover i Gösta Eckman

UWAGA: Muzyka powiększona i pod nowym kierownictwem.

Początek w dni powszednie o g. 5,30, ostatni seans o 9,30. W soboty, niedziele i święta o godz. 2,30 po południu.

Na 1 szy seans w dni powsz. oprócz sobót od g. 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2.30 do 3,30 ceny miejsc po 50 i 30 gr.

Ogłoszenia drobne

STUDENT

wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 25, m. 2, front, I piętro. 1061—2

LEKCJE MUZYKI

na skrzypcach, mandolinie i gitarze oraz teorji muzyki. Opłata niska. Zielona № 25, m. 24, III p. 1045—2

MASZYNĘ do PISANIA

sprzedam okazyjnie. — Przejazd 19, m. 7 codz. od 2—4 p. p. 1044—12

SPRZEDAM

aparat fotograficzny 18x24. Objektyw Sznajder—Xenor 4, 5, Kilińskiego 155. Pigułowski 1051—2

ZDOLNA

krawcowa z długoletnią praktyką szyje i przerabia palta, suknie damskie i dziecinne. Przejazd 59, III-cie piętro, prawa oficyna m. № 8. 1067—2

MIGDAŁY w CZEKOLADZIE i CUKRZE **Pischinger'a** DLA SMAKOSZY SPRZEDAŻ: Narutowicza 2.

POTRZEBNY

podręczny krawiecki. Rokicińska 52 Dziewiński 1059—2

POTRZEBNA

wykwalifikowana instruktorka (izraelitka) do kroju i szycia bielizny Oferty sub „L. K." 949—3

POKÓJ

umeblowany słoneczny przy rodzinie izraelickiej od zaraz do oddania. Ul. Żeromskiego № 77 m. 14. 997—3

ZAGINĘŁA

legitymacja inwalidzka № 851 na nazwisko Romana Właczko. 1041—3

ZAGINĘŁA

matrykuła wydana w Szkole Włókienniczej na imię Feliksa Głowackiego. 1062—1

WŁADYSŁAW SPYCHALSKI

zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź powiat. 1050—3

Wytrawny nauczyciel udziela lekcji

gry na skrzypcach

Warunki bardzo przystępne.

Żeromskiego 11, m. 29

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy

1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Redaktor: Gustaw Wassercug. „Wydawnictwo Powszechne" sp. z ogr. odp. Druk. „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86